

2
klasa
część 1

Nowy Elementarz
Odkrywców
Podręcznik

Nowości!
EDYCJA 2024-2026



2
klasa
część 1

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik



1.

2.

3.

Z tej książki Ty i inne dzieci będziecie korzystać przez kolejne lata.
Szanujcie ją i dbajcie o nią.

Jak korzystać z podręcznika

pierwszy poziom trudności
(tekst podstawowy dla wszystkich dzieci – kolor zielony)

Wigilant Władzi

Może jutro?

Zosia obiecała pomagać mamie w domowych obowiązkach. Tylko nie przypuszczała, że to takie trudne.

– Zosiu – powiedziała mama w sobotę rano – pamiętasz, miałaś wyrzucić śmieci i zetrzeć kurz.
– Dobrze, mam, za chwilę – odpowiedziała Zosia znad czytanej właśnie książki.

Po jakimś czasie mama znów zajrzała do pokoju Zosi.

– Zosiu, śmieci – przypomniała krótko.

– Za chwilę, mam – obiecywała Zosia.

I tak się jakoś złożyło, że zaraz zupełnie zapomniała o śmieciach. Książka była wyjątkowo ciekawa!

Po drugim śniadaniu mama zapytała:

– Zosiu, czy pamiętasz o śmieciach i o kurzu? I czy nakarmiłaś chomika?

– Teraz nie mogę, mam – odpowiedziała Zosia. – Muszę zadzwonić do Asi.

I zaraz znowu o wszystkim zapomniała.



Po godzinie mama znów weszła do Zosi. Spojrzała na piszcącego chomika i westchnęła.

– Zosiu, a czy chociaż podlałaś kwiatki? – zapytała.

– Mam, dziś nie mam na to siły – odparła Zosia. – Może jutro podlę.

A po obiedzie...

– Pobawisz się teraz ze mną, mam – zapytała Zosia.

– Dziś nie mam na to siły, Zosiu – odpowiedziała niespodziewanie mama, nie odrywając wzroku od książki. – Może jutro?

Zosia spojrzała na mamę zaskoczona. Ale nagle coś jej się przypomniało i spuściła wzrok.

1. Powiedz, o czym mama przypomniała Zosi. Jak dziewczynka reagowała na słowa mamy? Co sądził o jej zachowaniu? Uzasadnij swoje zdanie.
2. W jaki sposób mama postanowiła uświadomić Zosi jej niewłaściwe zachowanie? Przeczytaj zdanie, które świadczy o tym, że Zosia to zrozumiała.
3. Odegrajcie w parach scenkę rozmowy mamy z Zosią, odczytując z tekstu tylko zdania wypowiedziane przez mamę i przez Zosię.
4. Jaki jest podział obowiązków w twoim domu? Które czynności należą do ciebie?



drugi poziom trudności
(tekst dla dzieci lepiej czytających – kolor czarny i zielony)

temat dnia

krąg tematyczny

pytania do tekstu
i polecenia

realistyczne zdjęcia
obrazują świat przyrody



ćwiczenia z edukacji przyrodniczej

Jadalne części roślin

Jesień to czas zbiorów. W sadach drzewa uginają się pod ciężarem soczystych owoców. Na polu i w ogrodach jest mnóstwo zdrowych warzyw. Ale nie wszystkie części tych roślin jjemy. Szpinak, sałata, kapusta czy por mają jadalne liście. W kalarepie i szparagach najlepiej smakuje łodyga. Jadalnym korzeniem mogą pochwalić się marchew, pietruszka, burak i seler. Natomiast papryka, pomidor oraz ogórek mają najsmaczniejsze owoce. Częścią ziemniaka, która ma największą wartość odżywczą, jest bulwa. A wiecie, jaką część rośliny jjemy w kalafiorze i brokułach? To kwiaty.



1. Jakie warzywa mają jadalne korzenie? Jakiej mają jadalne liście? Jakiej – łodygi, owoce, a jakiej kwiaty? Wymień nazwy wszystkich warzyw znajdujących się w koszykach.
2. Jakiej znasz inne warzywa, które można włożyć do tych koszyków?
3. Które warzywo można włożyć do więcej niż jednego koszyka? Z jakiego powodu?

tekst do słuchania

Wanda Chotomska

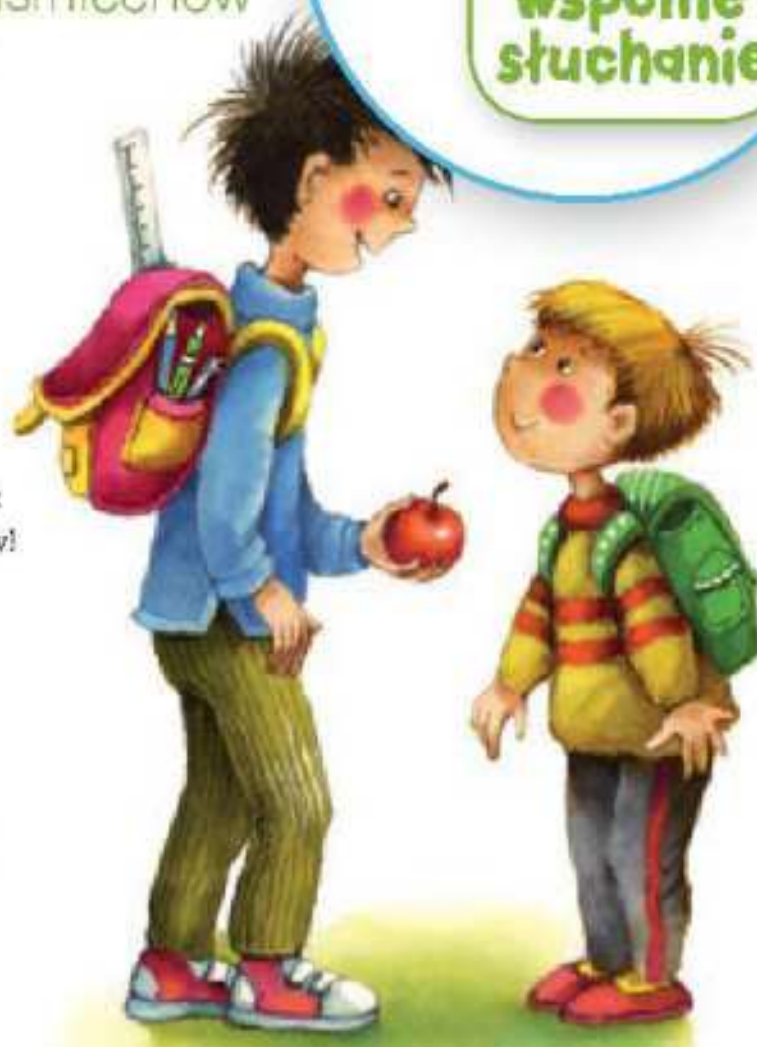
Tornister pełen uśmiechów

– Co zapakujesz w tornister?
– Książki, zeszyty czyste,
ołówki, kredki, długopis.
– I na tym kończy się opis?
– Nie! Jeszcze włożę linijkę,
jeszcze ekierkę i cyrkiel,
jeszcze drugie śniadanie,
jeszcze jabłko rumiane,
I jeszcze...
– Co tam jeszcze?
– Jeszcze coś bardzo ważnego:
mnóstwo wesołych uśmiechów!
Zamieszczę je do szkoły,
żeby się co dzień dzielić
uśmiechem z kolegami
i z każdym z nauczycieli.
I z panią woźną w szatni,
i z tym kolegą małym,
co pierwszy raz jest w szkole
i strasznie jest nieśmiały...

1. Powiedz, jakie przedmioty zapakowało do tornistra dziecko.
2. Co, oprócz przyborów szkolnych, dziecko chciało zabrać do szkoły?
Co sądzisz o tym pomysśle?
3. Jak wyglądały twoje przygotowania do szkoły? Które z przedmiotów wymienionych
w wierszu znalazły się też w twoim plecaku? Których w nim nie ma?
4. Powiedz, jaka atmosfera panowała w twojej klasie pierwszego dnia szkoły.

4 Jestem w drugiej klasie Witam po wakacjach

wspólne
słuchanie



Małgorzata Szlachetkowska

Wlaź wół na stół

Wlaź wół na stół –
Nie chodź, wole, po stole!

Idą krety krętą dróżką,
żuk po prostej drodze łązi,
tutaj stoją łodzie Bodzia,
a tam płynie łódka Kazi.

Kózki mają małe bródki,
kozy mają duże brody,
taczki mają jedno kółko,
cztery koła – samochody.

Sowa uczy latać sówki,
do mrowiska idą mrówki,
hen, wśród pól hasają krowy,
a Staś w polu żuje krówki.

Sól nam soli, ból nas boli,
mróz nas mrozi, a wóz wozi,
chlód nas chłodzi, smród nam s...
a o z kreską nam nie szkodzi!

Pamiętajmy zawsze to –
ó wymienia się na o!

1. Wyszukaj w tekście i zapisz w zeszyte
pary wyrazów, w których ó wymienia się na o.
2. Przeczytaj głośno rymowankę, wyraźnie wymawiając
wyróżnione wyrazy. Zapamiętaj dwie ostatnie linijki
tej rymowanki.
3. Podaj inne przykłady wyrazów, w których
ó wymienia się na o.



potyczki
orto-
graficzne

wprowadzenie
w świat ortografii

stopniowe wprowadzenie
różnych form wypowiedzi
pisemnych

Sztuka pisania Opis

1. Przyjrzyj się zdjęciom brzozy i jej liścia.
Przeczytaj zdania opisujące brzozę.
Uporządkuj ich kolejność zgodnie
z pytaniami – powstanie wtedy opis
brzozy. Zapisz ten opis w zeszyte.



Ma prosty i cienki pień,
pokryty białą, gładką korą.
Liście brzozy są małe
i sercowate. Brzoza jest
wysokim i smukłym
drzewem. Mają zielony
kolor. Jej korona jest wąska,
a liście rosną rzadko.



1. Jakim drzewem jest brzoza?
2. Jaki ma pień i jak wygląda jej kora?
3. Jak rosną liście?
4. Jak mają liście brzozy?

ćwiczenia
z edukacji
polonistycznej
i społecznej

wprowadzenie w świat emocji i wartości

Zofia Błaniska

Nowy

Dziś do naszej klasy przyszedł nowy uczeń.

– Amir przyjechał z Indii – powiedziała pani Hania. I pokazała globusie państwo, w którym Amir dotąd mieszkał.
Podfrunęłam bliżej globusa, żeby lepiej zobaczyć.
– Ojej! – pomyślałam – żeby dostać się z Indii do Polski, trzeba przelecieć prawie pół świata!
– Miasto Mumbai jest ogromne – wyjaśnił Amir. – I jest w nim bardzo gorąco. Tu ciągle jest mi zimno.
– To w Indiach mówi się po polsku? – zdziwił się Kuba.
Amir uśmiechnął się i powiedział:
– W Indiach mówiłem po tamilem, w hindi i po angielsku. A polski znam, bo moja mama jest z Krakowa.
– Znasz aż cztery języki! – zawołał Wojtek z podziwem.
W czasie przerwy okazało się, że Amir wie dużo o kinie. Jego wujek jest reżyserem, a w Mumbai powstaje bardzo dużo filmów. Dzieci zaczęły wypytywać go o aktorów i plan filmowy, a ja pomyślałam, że dobrze jest mieć „nowego” w klasie. Tyle ciekawych rzeczy można się od niego dowiedzieć!

1. Powiedz, jak dzieci przyjęły nowego kolegę. Czego się dowiedziały o Amirze?
2. Przygotuj krótką wypowiedź, w której przedstawisz się nowej koleżance lub nowemu koledze.
3. Wyobraź sobie, że Amir przyszedł do waszej klasy. Zastanówcie się wspólnie,
o co chcielibyście go zapytać. Zapiszcie swoje pytania na tablicy.

Tolerancja to szanowanie czyjejś inności. Wśród nas nie ma dwóch takich samych osób, tak jak nie istnieją dwie identycznie wyglądające zebry czy dwa takie same płatki śniegu. Różnimy się od siebie kolorem skóry i włosów. Jedni mają piegły, inni noszą okulary. Ktoś ma odstające uszy, ktoś inny włosy jak marchewka. Mówimy w różnych językach, inaczej myślimy, czym innym się interesujemy. To jest ciekawe, bo sprawia, że każdy z nas jest inny, niepowtarzalny. Kiedy zgadzamy się na te różnice między nami, pokazujemy, że szanujemy siebie nawzajem. Dzięki temu wszyscy możemy dobrze się czuć w jednej klasie.



Co wrzesień niesie? 5

przekaz dla dziecka
o emocjach i wartościach

między
nami

Zadajemy pytania

1. Ułóż trzy pytania do tekstu „Z noteksu Matyldy”. Powiedz je głośno. Pytania rozpocznij od słów:

Kto...?

Kiedy...?

Co...?

• Jakimi jeszcze wyrazami mogą się zaczynać pytania? Podaj przykłady.

2. Obejrzyj zdjęcia z wakacji. Ułóż jak najwięcej pytań na temat przedstawionych sytuacji.



wyprawie

Kto

powiada

na biwak?

Nasz język polski

Na końcu pytania zaw

jak zapytania.

wprowadzenie
w świat nauki
o języku

zadania trudniejsze



Tornister pełen uśmiechów

- Co zapakujesz w tornister?
- Książki, zeszyty czyste, ołówki, kredki, długopis.
- I na tym kończy się opis?
- Nie! Jeszcze włożę linijkę, jeszcze ekierkę i cyrkiel, jeszcze drugie śniadanie, jeszcze jabłko rumiane. I jeszcze...
- Co tam jeszcze?
- Jeszcze coś bardzo ważnego: mnóstwo wesołych uśmiechów! Zaniosę je do szkoły, żeby się co dzień dzielić uśmiechem z kolegami i z każdym z nauczycieli. I z panią woźną w szatni, i z tym kolegą małym, co pierwszy raz jest w szkole i strasznie jest nieśmiały...



1. Powiedz, jakie przedmioty zapakowało do tornistra dziecko.
2. Co, oprócz przyborów szkolnych, dziecko chciało zabrać do szkoły? Co sądzisz o tym pomysłe?
3. Jak wyglądały twoje przygotowania do szkoły? Które z przedmiotów wymienionych w wierszu znalazły się też w twoim plecaku? Których w nim nie ma?
4. Powiedz, jaka atmosfera panowała w twojej klasie pierwszego dnia szkoły.



Nowy

Dziś do naszej klasy przyszedł nowy uczeń.

– Amir przyjechał z Indii – powiedziała pani Hania. I pokazała na klasowym globusie państwo, w którym Amir dotąd mieszkał.

Podfrunęłam bliżej globusa, żeby lepiej widzieć.

– Ojej! – pomyślałam – żeby dostać się z Indii do Polski, trzeba przelecieć prawie pół świata!

– Miasto Mumbai jest ogromne – wyjaśnił Amir. – I jest w nim bardzo gorąco. Tu ciągle jest mi zimno.

– To w Indiach mówi się po polsku? – zdziwił się Kuba.

Amir uśmiechnął się i powiedział:

– W Indiach mówiłem po tamilsku, w hindi i po angielsku. A polski znam, bo moja mama jest z Krakowa.

– Znasz aż cztery języki! – zawołał Wojtek z podziwem.

W czasie przerwy okazało się, że Amir wie dużo o kinie. Jego wujek jest reżyserem, a w Mumbaju powstaje bardzo dużo filmów. Dzieci zaczęły wypytывать go o aktorów i plan filmowy, a ja pomyślałam, że dobrze jest mieć „nowego” w klasie. Tyle ciekawych rzeczy można się od niego dowiedzieć!

1. Powiedz, jak dzieci przyjęły nowego kolegę. Czego się dowiedziały o Amirze?
2. Przygotuj krótką wypowiedź, w której przedstawisz się nowej koleżance lub nowemu koledze.
3. Wyobraźcie sobie, że Amir przyszedł do waszej klasy. Zastanówcie się wspólnie, o co chcielibyście go zapytać. Zapiszcie swoje pytania na tablicy.

Tolerancja to szanowanie czyjejś inności. Wśród nas nie ma dwóch takich samych osób, tak jak nie istnieją dwie identycznie wyglądające zebry czy dwa takie same płatki śniegu. Różnimy się od siebie kolorem skóry i włosów. Jedni mają piegi, inni noszą okulary. Ktoś ma odstające uszy, ktoś inny włosy jak marchewka. Mówimy w różnych językach, inaczej myślimy, czym innym się interesujemy. To jest ciekawe, bo sprawia, że każdy z nas jest inny, niepowtarzalny. Kiedy zgadzamy się na te różnice między nami, pokazujemy, że szanujemy siebie nawzajem. Dzięki temu wszyscy możemy dobrze się czuć w jednej klasie.



o O a A e E i I m M t T l L
o O a A e E i I m M t T l L

Małgorzata Strzałkowska

Wakacje to pora zmian!

Ala ma blond . To od .

Kotka Oli ma malutkie kotki. To Tolek i Lolek. Tolek lubi mleko, a Lolek lubi lody.

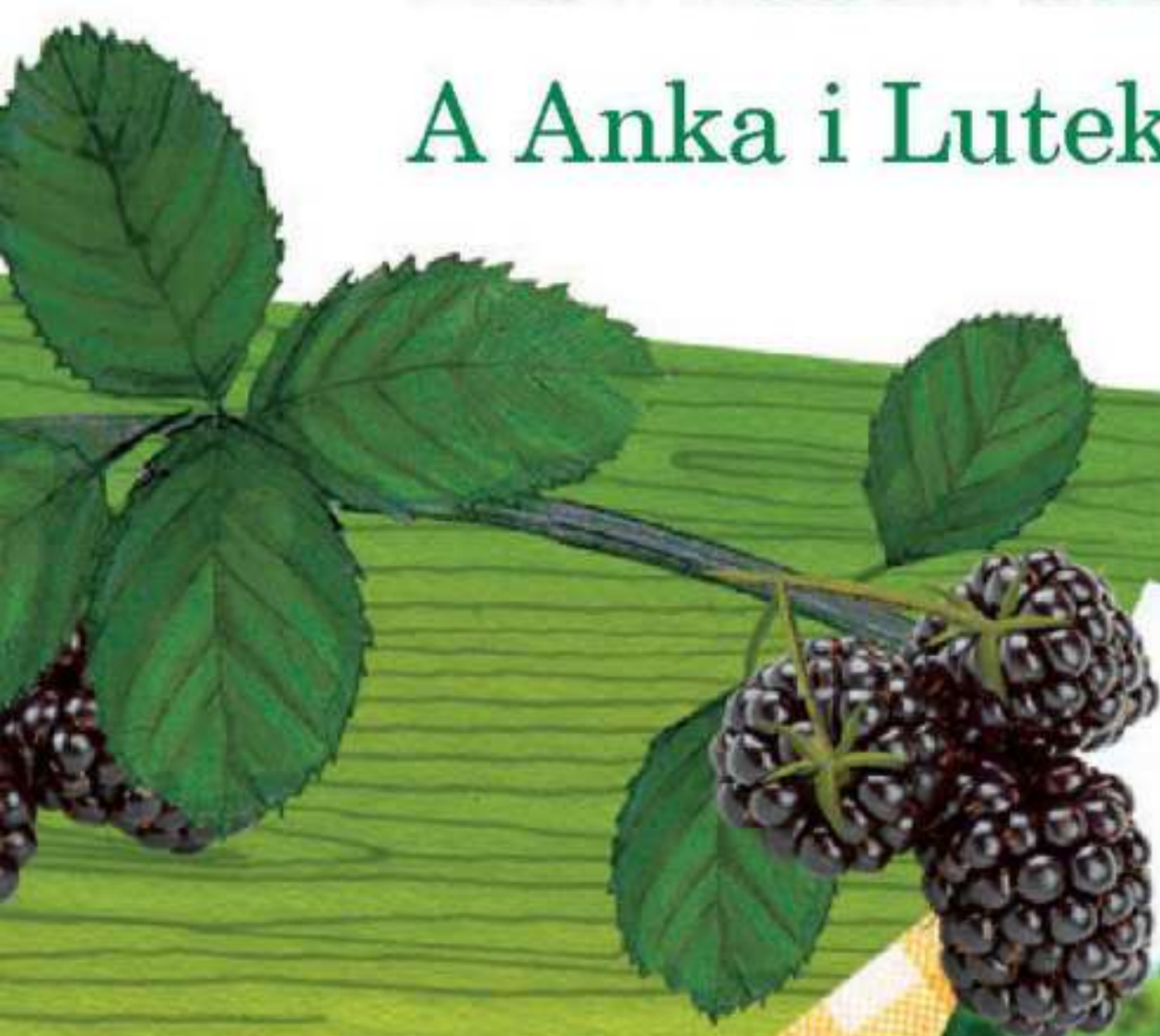
Tomek ma kundelka Lulka. Biedny Lulek utyka na 2   i ma obity bok. A to taki milutki !

Mama i tata dali Amelce , a Uli .

Malunki Amelki to cudo! Bo Amelka ma talent do . A Ula ma talent do .

Ela i Tadek dotykali .

A Anka i Lutek oddali  do biblioteki.



u U k K d D y b B c C n N
u U k K d D y b B c C n N

Wakacje to pora zmian. Julka urosła i jest prawie tak wysoka jak Ewa. Marek ma zabawne piegi, a Zuza jest opalona jak Indianka. Wojtek dostał rower i polubił dalekie wyprawy do lasu. Woli je nawet od gier!

A Wiktoria polubiła biały ser i pomidory.

Agata latała z wujkiem balonem i napisała o tym całe dwie strony. A miała takie kłopoty z pracami domowymi! Rozbiegany Janek jest teraz skupiony i spokojny. Natomiast ospały Karol pływa jak ryba. To zasługa jego taty.

A Jacek ma malutkiego brata. I opowiada na prawo i lewo, jaki to bystry malec. Tak, tak, wakacje to pora zmian...

1. Jak się zmieniły dzieci podczas wakacji? Co nowego wydarzyło się w ich życiu?
2. Znajdź w tekście imiona wszystkich dzieci. Jak zostały one zapisane?
3. Opowiedz, jakie zmiany zaszły u ciebie w czasie wakacji. Z której zmiany cieszysz się najbardziej?

- Odczytaj litery zapisane na niebieskim pasku.
- Wybierz samogłoski i je wyśpiewaj. Następnie zrób to samo ze spółgłoskami. Co zauważasz?



Polskie krajobrazy

Krajobraz to obraz świata, który możesz zobaczyć wokół siebie. Elementami krajobrazu są na przykład wody, ukształtowanie terenu, rośliny, zwierzęta. Otaczający nas świat jest bardzo zróżnicowany i dlatego możemy podziwiać wiele niezwykłych krajobrazów.

Na mapie kolorami oznacza się tereny położone na różnej wysokości. Dzięki temu wiadomo na przykład, gdzie w Polsce znajdują się góry, a gdzie wyżyny lub nizinny.



 wody	 niziny	 wyżyny
 góry	 wysokie góry	



morze



jezioro



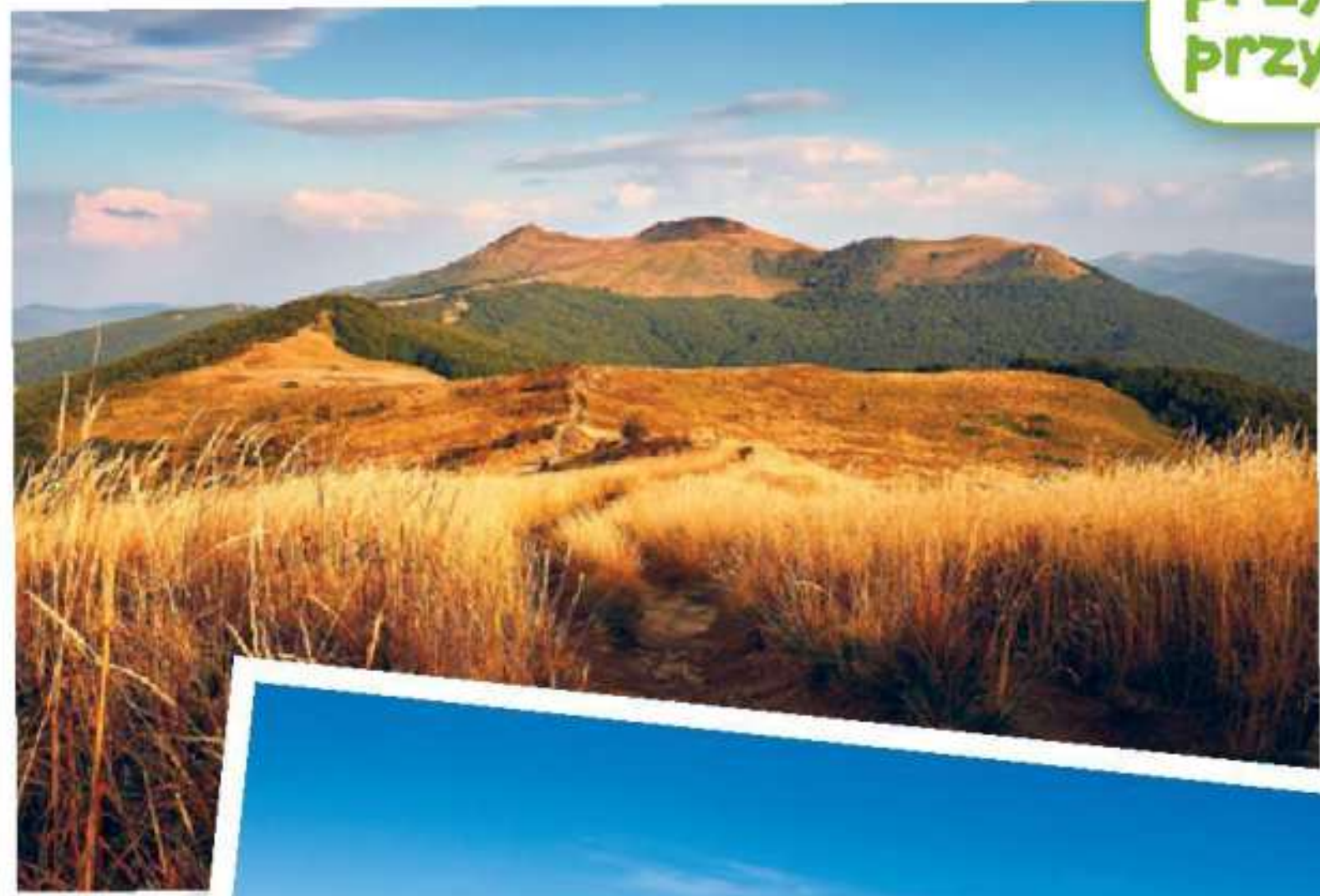
rzeka



przygody
przyrody



krajobraz nizinny



krajobraz wyżynny



krajobrazy górskie

To, co stworzył człowiek, jest także elementem krajobrazu. Tam, gdzie człowiek mieszka i pracuje, krajobraz się zmienia. Na wsi, w krajobrazie rolniczym, pojawiają się domy, pola, drogi. W krajobrazie miejskim można zobaczyć wieżowce, ulice, parki, a w krajobrazie przemysłowym – fabryki, kopalnie, magazyny.



Mocne strony

To, że jestem najsilniejszy w klasie, nie znaczy, że niczego się nie boję. Boję się robali i szczypawek. Ale to tajemnica. Dlatego kiedy przyszła do nas na zajęcia pani pedagog i poprosiła, żebyśmy wymienili swoje mocne strony, powiedziałem:

- Moją mocną stroną są mięśnie!
- A co najbardziej lubisz robić? – zapytała pani pedagog.
- Kacper najbardziej lubi rozkwaszać nosy! – wyrwał się Hubercik, z którym pobiłem się w zeszłym miesiącu.
- Wcale nie! – zawołałem. – Najbardziej lubię składać modele samolotów!

Okazało się, że każdy w klasie ma jakiś ukryty talent, nie tylko ja! Po tych zajęciach zupełnie inaczej na siebie spojrzeliśmy. A Hubercik powiedział, że chętnie pokaże mi swoją kolekcję statków kosmicznych!



1. O czym dzieci rozmawiały z panią pedagog?
2. Co się okazało podczas tych zajęć?
3. W jakich sytuacjach można się zwracać do pani pedagog z prośbą o pomoc? Porozmawiajcie o tym.
4. Wymień inne osoby, które pracują w szkole. Na czym polega ich praca?
5. Powiedz, jakie są twoje mocne strony.

Ważna rola samogłosek

1. Dobierz samogłoski tak, żeby powstały wyrazy. Utwórz jak najwięcej różnych wyrazów. Zapisz je w zeszycie.

l

d m

k c k

l t

b k

l d

b t n

k t

2. Odczytaj wyrazy zapisane sylabami. Jakie głoski zostały wyróżnione na czerwono. Policz, ile ich jest w każdej sylabie. Co zauważasz?

cy-na-mon

kloc-ki

ka-me-le-on

o-ce-an

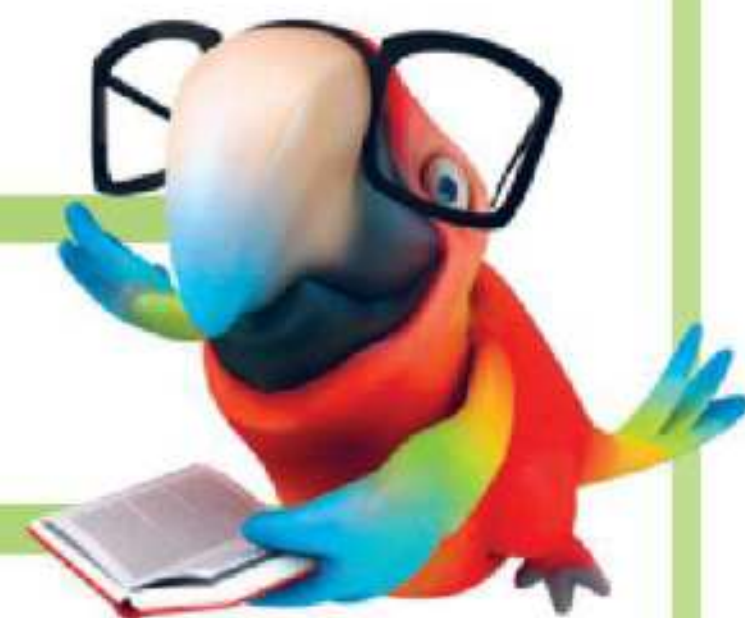
ku-cyk

Lu-cyn-ka

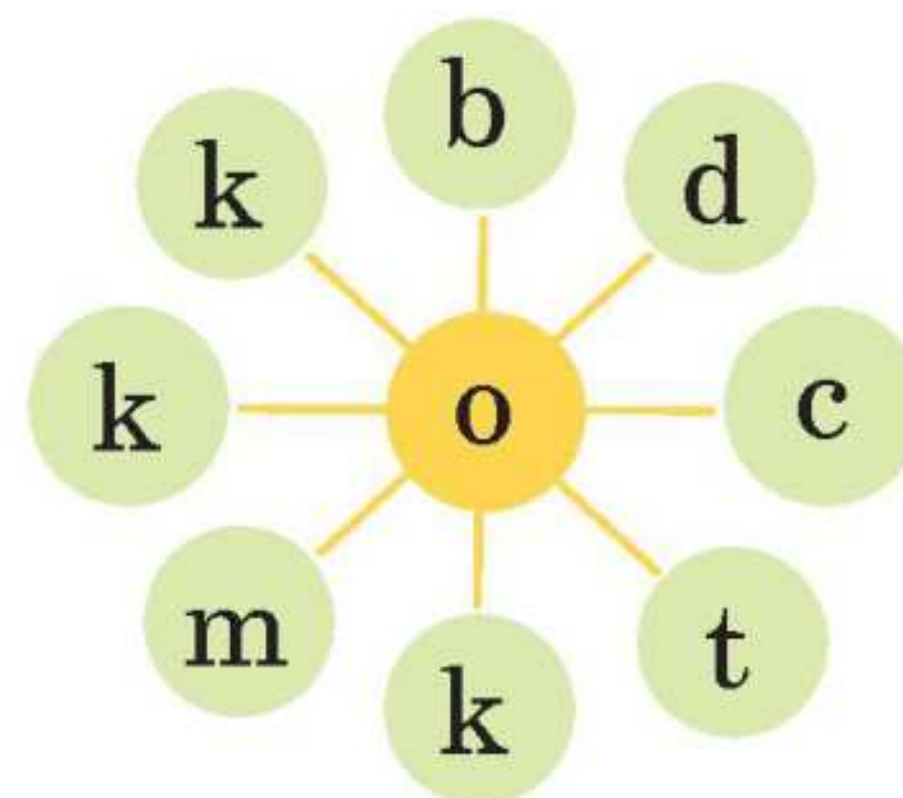
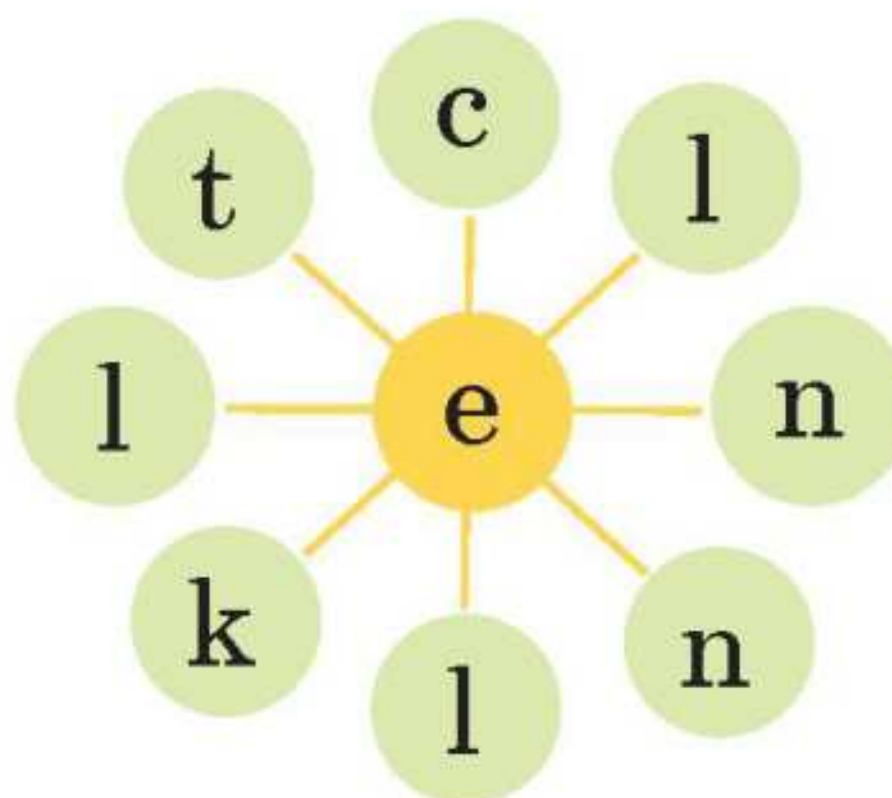
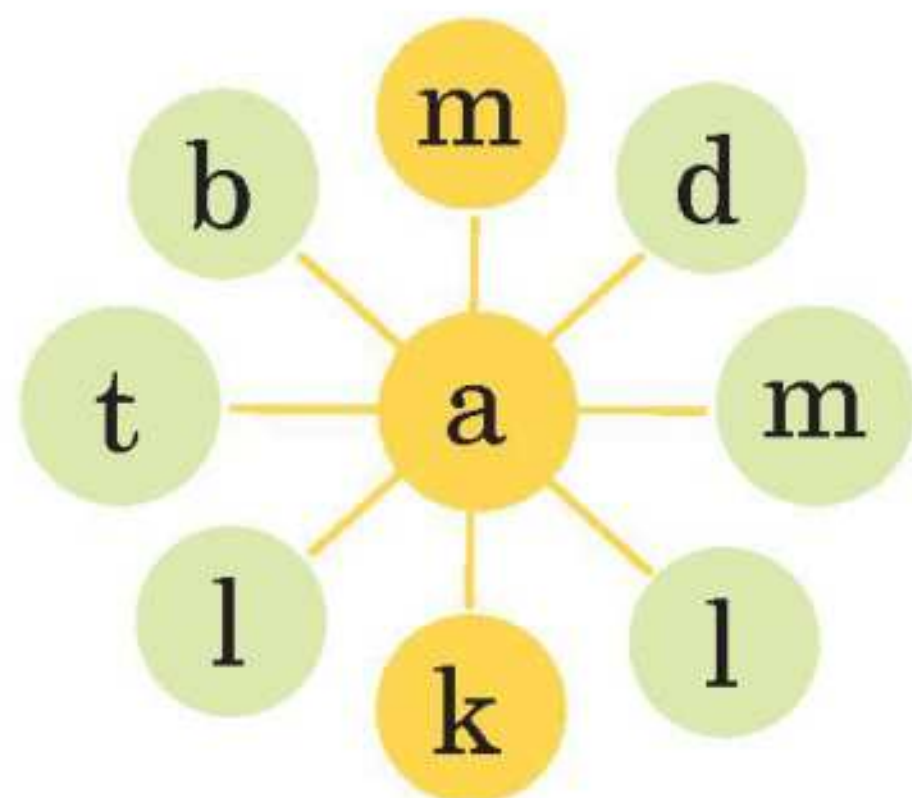
ba-let-ni-ca

Nasz język polski

W każdej sylabie jest jedna samogłoska.



3. Utwórz wyrazy jednosylabowe. Zapisz w zeszycie utworzone wyrazy. W zapisanych wyrazach zaznacz na czerwono samogłoski. Popatrz na wzór.



mak, ...

p P r R s S w W z Z g G ł Ł
p P r R s S w W z Z g G ł Ł

Małgorzata Strzałkowska

Z notesu Matyldy Miłek



Pojechaliśmy na biwak. Tata smażył kielbaski. Mama i Tomek ustawiali namioty. Ja pilnowałam Piotrka i Włodka. A po kolacji poszliśmy spać.



Tata zbudził nas o świcie i wskoczyliśmy na rowery. Tata spytał, kto lubi ogromne balony. To proste – mama, Tomek, Piotrek, Włodek, no i... Matylda! Cała gromada zaraz pognęła do balonu. A potem... Balon kołysał nas lekko. W dole migały malutkie domy, kolorowe pola i długi . Nad polami latały . Nagle Piotrek i Włodek zawołali: A co to? Dym!? Tata chwycił telefon i wybrał numer 112. Zaraz potem zza lasu wyjechały trzy wozy strażackie. I po chwili było po pożarze.

1. Co robiła Matylda z rodzeństwem i rodzicami 10 i 11 lipca?
2. Którego dnia wydarzyło się coś niezwykłego? Opowiedz o tym.
3. Opowiedz o wybranym dniu twoich wakacji. Wybierz taki dzień, w którym zdarzyło się coś ciekawego.

- Odczytaj litery zapisane na niebieskim pasku. Jakie to są głoski: samogłoski czy spółgłoski?
- Odszukaj w tekście imiona i nazwisko dzieci. Odczytaj je.

Nasz język polski

Imiona i nazwiska piszemy wielką literą.



Zadajemy pytania

1. Ułóż trzy pytania do tekstu „Z notesu Matyldy Miłek”. Powiedz je głośno. Pytania rozpocznij od słów:

Kto...?

Kiedy...?

Co...?

- Jakimi jeszcze wyrazami mogą się zaczynać pytania? Podaj przykłady.

2. Obejrzyj zdjęcia z wakacji. Ułóż jak najwięcej pytań dotyczących przedstawionych sytuacji.



3. Ułóż pytanie z rozsypanki i zapisz je w zeszycie.

wyprawie

Kto

o

opowiada

na biwak?

Nasz język polski

Na końcu pytania zawsze stawiamy znak zapytania.





Pamiętka z wakacji

Choć wczoraj było tu cicho,
dziś miły gwar jest przed szkołą.
Wróciły dzieci z wakacji
i rozprawiają wesoło.

Opowiadają przygody.
O, nie brak było ich latem!
I pokazują pamiątki,
zbiory naprawdę bogate.

Jola ma sto muszelek,
a każda prawie jest inna,
Basia przywiozła słonko,
które lśni złotem w bursztynach.

Jaś ma góralską ciupagę,
Staś – portret z kudłatym misiem.
– A co ty, Krysiu, przywiozłaś? –
pytają dzieci Krysię.

Zarumieniła się Krysia.
– Nie mam muszelki, bursztynu.
Mam za to adres Grażynki
i przyjaźń wielką, jedyną.

Będziemy do siebie pisać,
będziemy wspominać morze.
I to jest moja pamiątka,
którą z wakacji przywożę.

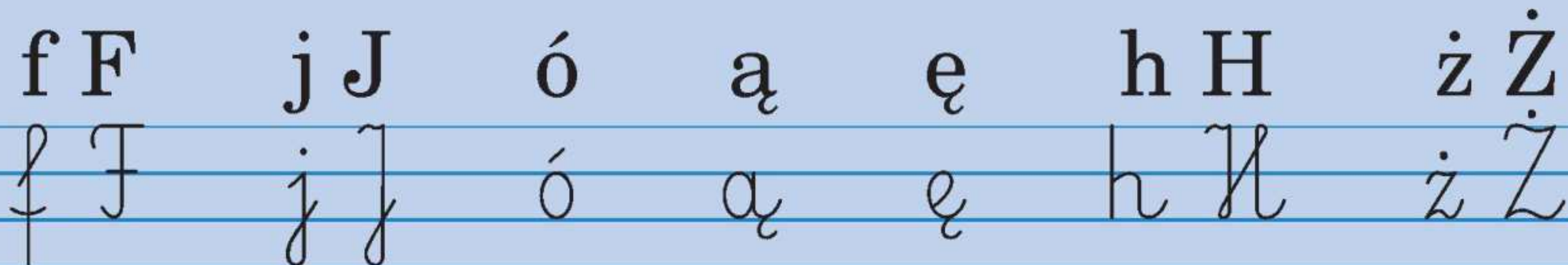


1. Jakie pamiątki przywiozły dzieci z wakacji? Czym się różniła pamiątka Krysi od pamiątek innych dzieci?
2. Opowiedz o swoich wakacyjnych pamiątkach. Narysuj na kartonie miejsce, z którego pochodzi twoja ulubiona pamiątka.
3. Przygotujcie w klasie wystawę wakacyjnych pamiątek i rysunków na temat wakacji.

Nasz język polski

Miś, muszelka, bursztyn, ciupaga to nazwy rzeczy. Pytamy o nie **co**?

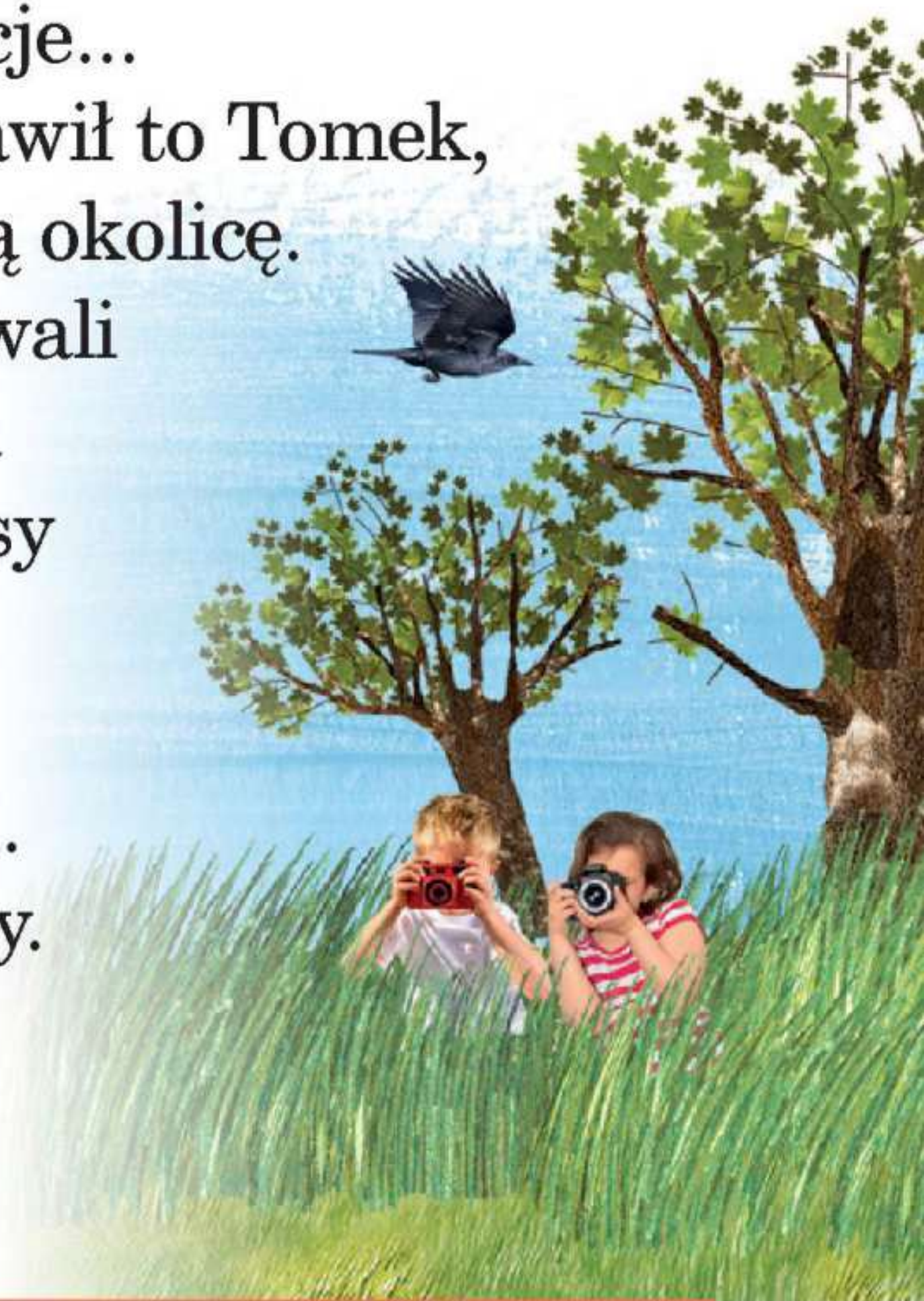




Wojciech Widłak

Razem weselej

Helenka była latem u wujka w Jedlince. To mała osada. Tylko kilka domów, a wokół gęste lasy. Wyglądało na to, że trudno tam o atrakcje... A jednak te wakacje były znakomite! Sprawił to Tomek, kolega z domu obok. Pokazał Helence całą okolicę. Razem zbierali maliny i jagody. Podpatrywali i fotografowali ptaki. Mają portrety orlika i kruka. Nagrywali gwizdy drozda i odgłosy sowy. Odnajdowali tropy kuny i lisa. Pewnego razu napotkali całe stado saren! Tomek opowiadał Helence wiele historii. Grali w piłkę, a gdy padało – w różne gry. Teraz Helenka jest już w domu, ale wysyła do Tomka listy.
– To były cudowne wakacje – mówi.



1. Jak Helenka spędzała czas u wujka na wsi? Co ciekawego zobaczyła?
2. Kim był Tomek? W jaki sposób Helenka utrzymuje z nim kontakt po wakacjach?
3. Opowiedz o swoich wakacyjnych koleżankach i kolegach. Czy utrzymujesz z nimi kontakt? W jaki sposób się kontaktujecie?

- Odczytaj litery zapisane na niebieskim pasku. Które z nich to samogłoski, a które spółgłoski?
- O jakich zwierzętach jest mowa w tekście? Odczytaj ich nazwy.

Nasz język polski

Kruk, sowa, lis, sarna to nazwy zwierząt.
Pytamy o nie co?





Lucyna Krzemieniecka [fragment]

Jak się krasnal z sójkami za morze wybierał

Poleciał bociek klekacz za morze. Ale przedtem jeszcze naklekotał krasnalowi pełne uszy. Jak to tam za morzem słońce żarem bucha, podczas gdy tu u nas chłód i zawierucha. Jakie tam za morzem kwiaty i kwiatuszki, podczas gdy tu u nas śniegu pełne dróżki. Jak się tam w upale boćkom dobrze dzieje, podczas gdy tu u nas zimny wichur wieje.

Dawno już bociek poleciał i pewnie już pół drogi za morze przeleciał, a krasnalowi wciąż się to boćkowe klekotanie przypominało i wciąż sobie myślał, jak to tam za morzem jest.

Usiadł raz pod dębem i wzdycha na cały głos:

– Czemuż to ja z boćkami za morze nie poleciałem, niebożę?

Usłyszały to sójki, co w czerwono-szarych fraczkach na dębie siedziały, i mówią:

– Jeszcze nic straconego, kochany kolego. Wybierz się z nami, sójkami, my co rok się za morze wybieramy. Jesteś mały, jak kukielka, weźmiemy cię na skrzydełka za morze.

Ucieszył się krasnal z tego, nie przeczuwając nic złego, [...] i powierzywszy rudej sąsiadce opiekę nad swą dziuplą, do sójek pośpieszył.

– Jak tam? Lecimy za morze? – pyta niecierpliwie.

– A lecimy, a jakże, już się właśnie wybieramy – mówią sójki i rzeczywiście, wzięwszy krasnala na skrzydła, wzbiły się w górę całą gromadą i dalej, jazda! Ledwo uleciały kawałeczek poza baby Saby ogródeczek, aż tu patrzą, las stoi [...].

– Zatrzymajmy się tu trochę dla odpoczynku, toć jeszcze daleka droga nas czeka, a morze nie zając, to nam nie ucieknie.

I... frrr, sfrunęły wraz z krasnałem na leśny zrąb, gdzie rósł koło dębu dąb. Tam, jak się sójki rozsiadły, jak się żołędzi najadły, to im się i podróży odechciało i mówią:

– Tak tu dobrze, posiedzimy, polecimy jutro rano, a morze nie zając, to nam nie ucieknie.

Krasnal nic nie mówi. Na gałązce się skulił, listkiem karbowanym jak kołdreczką się przyokrył i czeka do rana. Rano, ledwo słońko wstało, złotym oczkiem spojrzało, pyta krasnal sójek:

– Jak tam, lecimy za morze?

– A lecimy, a jakże, już się właśnie wybieramy.

I wzięwszy krasnala na skrzydła... frr, wzbiły się w górę całą gromadą i lecą z wielką paradą. Uleciały niedaleczko, patrzą, stoi las za rzeczką. [...]

– Jeszcze nas ta podróż znuży, poczekamy do rana, posiedzimy, fiukając, wszakże morze nie zając.

Krasnala wzięła złość, bo miał już tego dość [...].

I zagniewany krasnal, wzięwszy czapkę i parę orzeszków, co je miał jeszcze w mieszk, przez mchy wyrudziałe, przez paprociowe gąszcze, przez trawy splątane, przez leśne wyboje poszedł do dziupli swojej.

Przyszedł wreszcie i sąsiadce wiewiórce się użala, a tu akurat wróbel przybył z dala i ćwierka:

– Cier, cier, cier, toć wiedzą we wsi małe dzieci, że sójka za morze nigdy nie polec. Tylko tak się wybiera bez końca. Lecz niech krasnal nie żałuje zamorskiego słońca. Ja mam swoją wróblową zasadę, że z kraju nigdy i nigdzie nie jadę.

Toć i u nas ładnie, gdy śnieżny puszek spadnie, gdy na pola, lasy, chatki pospadają białe płatki. A choć w dziób szczytnie zima, lecz się jakoś ją przetrzyma.

Prawda była wielka w tych słowach wróbelka, więc też go krasnal uściskał serdecznie. [...]

1. Dlaczego krasnal chciał się wybrać za morze?
2. Opowiedz, jak wyglądała wyprawa krasnala z sójkami.
3. Co powiedział krasnalowi wróbel?
4. Na podstawie tekstu wyjaśnij, co znaczy powiedzenie wybierać się jak sójka za morze.



Z notatnika obserwatora przyrody

Ptaki odlatujące na zimę do ciepłych krajów



kukułka



gęś gęgawa



żuraw



dudek



skowronek

Niektóre gatunki ptaków najpierw poznają trasę wędrówki, lecąc razem z mamą i tatą. Inne – jak na przykład kukułki i bociany – od razu wędrują same. Dalekie podróże odbywają bociany i niektóre jaskółki – docierają one aż do Afryki. Dużo więcej ptaków lata jednak o wiele bliżej – w ciepłe rejony Europy.

Gawrony to ptaki wędrujące. Te, które mieszkają w Polsce, odlatują jesienią do ciepłych krajów. Ich miejsce zajmują gawrony przylatujące z zimniejszych rejonów Europy.





przygody
przyrody

Sposoby przelotu

w kluczu

w grupie

w pojedynkę

Ptaki lecące w grupie „mają łatwiej” niż te, które wędrują w pojedynkę. Oślaniają się nawzajem od wiatru, łatwiej jest im też zauważyć dobre miejsce na postój.

Ptaki pozostające w Polsce



dzięcioł



sójka



gołąb



wróbel

1. Które z ptaków pokazanych na zdjęciach odlatują na zimę do ciepłych krajów? Wymień inne znane ci ptaki, które na zimę odlatują z Polski. Jakie sposoby przelotu ptaków zostały tu przedstawione?
2. Powiedz, które ptaki „mają łatwiej” podczas przelotu. Dlaczego tak jest?
3. Wymień ptaki, które pozostają na zimę w Polsce. Czy znasz jeszcze jakieś inne ptaki należące do tej grupy?



Sztuka pisania

Opis

1. Popatrz na zdjęcia sójki. Przyjrzyj się, jak ona wygląda.



• Uzupełnij ustnie opis sójki wybranymi wyrazami z ramki.

małą • dużą • krótki • długi • brązowy • żółty •
niebieskie • czarne • kolorowym

Opis sójki

Sójka jest ptakiem średniej wielkości.

Ma ... głowę i ... ogon.

Ma ... kolor.

Urody dodają jej ..., białe i ... pióra na skrzydłach i ogonie.

Sójka jest ładnym, ... ptakiem.

Co kto kolekcjonuje?

Kolekcje bywają różne.
Dawniej wiele osób
zbierało widokówki.
Zbierano też papierowe serwetki,
małe modele aut, komiksy,
naklejki z pudełek od zapalek,
figurki Indian i kowbojów.
Popularna była też
filatelistyka. Kto wie,
co zbiera filatelista?
Obecnie również są osoby,
które zbierają stare obrazy,
modele lokomotyw, pisanki
lub lampy naftowe.
A jaka jest twoja kolekcja?



Właściciel, podobno największej na świecie, kolekcji zabytkowych zabawek – Jerry Greene [czytaj: *Dżery Grin*] – tworzył ją przez 50 lat. W jego zbiorach znalazły się makiety stacji kolejowych, kopie pociągów i figurki ludzi, a wszystko to ręcznie składane.

1. Kto to jest kolekcjoner? Jakimi cechami trzeba się wyróżniać, żeby nim zostać?
2. Czy znasz jakiegoś kolekcjonera? Jeśli tak, powiedz, co kolekcjonuje.
3. Z pomocą nauczyciela lub rodziców wyszukaj w internecie informacje na temat różnych niezwykłych kolekcji.

sz Sz cz Cz rz Rz ch Ch dz Dz dż Dż

sz Sz cz Cz rz Rz ch Ch dz Dz dż Dż

Małgorzata Strzałkowska

Nasz dyżurny

On ustawia równo ławki,
krzesła, stoły oraz szafki,
bo dyżurny jest od tego,
by pracował na całego!

I on sprawdza zawsze z rana,
czy paprotka jest podlana
i czy leży nowa kreda –
bo bez kredy wielka bieda!

On na przerwie jest samiutki
i usuwa zabaw skutki –
tu papierki, tam bazgroły,
tu ogryzki, tam gryzmoły...

Teraz chyba każdy powie,
że on sporo ma na głowie
i że praca dyżurnego
dużo daje nam dobrego.



1. Jakie czynności wykonuje klasowy dyżurny, o którym mowa w wierszu?
Co to znaczy mieć sporo na głowie?
2. Jak można pomóc dyżurnemu, żeby miał mniej pracy? Kto może to zrobić?
3. Przygotujcie projekty odznaki dla uczniów wspaniale wywiązujących się z obowiązków dyżurnego. Wymyślcie własną nazwę dla superdyżurnego.

• Co zostało zapisane na niebieskim pasku? Wypowiedz wszystkie głoski. Co zauważasz?

Dwuznaki

1. Przeczytaj tekst. Podkreślone wyrazy podziel na głoski. Następnie wypowiedz głośno te głoski, które są zapisane za pomocą dwóch liter. Pierwsza taka głoska jest zaznaczona.

Mateusz jest klasowym dyżurnym. Dbą o rzeczy w sali. Podlewa kwiaty i zamiata podłogę. Po dzwonku chowa pomoce. Czasem zmywa napisy z tablicy i... dżem ze stolika.

- Zapisz w zeszycie podkreślone wyrazy, dzieląc je na głoski, tak jak we wzorze.

M-a-t-e-u-sz

Nasz język polski

Niektóre głoski zapisujemy za pomocą dwóch liter. Są to: **sz**, **cz**, **rz**, **ch**, **dz**, **dż**. Nazywamy je dwuznakami.



- Podaj przykłady innych wyrazów z dwuznakami. Zapisz kilka z nich w zeszycie. Zapytaj nauczyciela o poprawną pisownię.

2. Policz głoski i litery w podanych wyrazach. Popatrz na wzór.

klasa • konewka • dzbanek • szczotka • ucho

wyraz	liczba głosek	liczba liter
zeszyt	5	6

3. W zdaniach o obowiązkach dyżurnego pomieszały się wyrazy oznaczające czynności. Popraw te zdania i zapisz je w zeszycie. Podkreśl wyrazy z dwuznakami.

Dyżurny wietrzy kwiaty. Zamiata zeszyty i podręczniki. Rozdaje podłogę. Często podlewa klasę.

W klasie

Żeby świecić przykładem,
nie potrzeba żarówki!
Oto jasne zasady
i prościutkie wskazówki:

Gdy ci dzwonek oznajmi,
że czas wracać do ławki,
porzuć inne zajęcia –
gry, konsole, zabawki.

Gdy kolega coś mówi,
nie przerywaj w pół słowa,
bo z przerwanych wyrazów
źle się klei rozmowa!



Gdy chcesz o coś zapytać –
podnieś rękę i czekaj.
Ręka w górze to widok,
który panią urzeka.





Gdy ktoś w klasie ma kłopot,
pomóż teraz, nie potem!
Razem łatwiej się zmierzyć
z najstraszniejszym kłopotem!

Gdy coś robisz z innymi –
w parze, w grupie, w zespole –
nie wykręcaj się sianem*,
bo nie jesteś w stodole.

Gdy masz dosyć wymagań,
a reguły cię męczą,
pędź po lekcjach do parku –
goń za chmurą, za tęczą!

***wykręcać się sianem** –
wymigiwać się od zrobienia
czegoś



1. O jakich klasowych zasadach jest mowa w wierszu?
2. Podaj przykłady innych zasad, które obowiązują w szkole.
3. Wybierz jedną z zasad przedstawionych w wierszu. Wytłumacz, co może się stać, jeśli się jej nie przestrzega.
4. Wybierz jedną zwrotkę wiersza i naucz się jej na pamięć.
5. Przygotujcie zestaw klasowych zasad i przedstawcie je w formie znaków przypominających znaki drogowe.

Pies z ulicy Bałamutów

W pięknym mieście Pieskowicach,
przy ulicy Bałamutów
mieszkał sobie czarny jamnik,
który miał dwie pary butów. [...]

Zamiast chodzić po chodniku,
on po jezdni szedł piechotą,
więc powiedział mu policjant,
że zły przykład daje kotom.

– Źle, jamniku! Ucz się tego,
co już małe wiedzą smyki:
**Jezdnia służy do jeżdżenia,
do chodzenia są chodniki!**

Pies na chodnik wskoczył godnie
z miną wielce obrażoną.

Przewracają się przechodnie:
któż to chodzi lewą stroną?

– Patrz, jamniku – rzekł policjant –
jakie z tobą są kłopoty.
**Chodź chodnikiem prawą stroną,
i pamiętaj zawsze o tym!**

Na ulicy Połudwicy
jamnik jezdnią się przemyka,
przebiec chciał na drugą stronę,
by kość kupić u rzeźnika.

– Piesku! – krzyknął pan policjant –
nie myśl tylko o obiedzie!
**Zanim zrobisz krok na jezdnię,
popatrz, czy nią coś nie jedzie. [...]**



Pan kierowca zahamował
i zawołał wielkim głosem:
**Jeśli życie jest ci miłe,
nie przebiegaj jezdni skosem. [...]**

Pan policjant psu wyjaśnił:

– Tutaj przejścia się zabrania.

**Kto chce jezdnię przejść bezpiecznie,
musi dojść do skrzyżowania!**

Pies na jezdnię wskoczył żwawo –

ledwie z życiem uszedł cało.

A dlaczego? A dlatego,
że nie przyjrzał się sygnałom.

– Spójrz na sygnał – rzekł policjant –
nim na drugą przejdiesz stronę.

**Stój, gdy jest czerwone światło,
przechodź, kiedy jest zielone! [...]**

Zmęczył się nasz pies spacerem,

aż go rozboleły nogi,

więc pożegnał policjanta,

podziękował za przestrogi. [...]



1. Powiedz, jakie zasady poruszania się po drodze złamał jamnik.
2. Co poradził jamnikowi policjant? Odczytaj zasady zapisane dużą czcionką.
3. Wybierz trzy zasady, o których jest mowa w wierszu, i naucz się ich na pamięć.
4. Jak myślisz, po co są znaki drogowe? Podaj przykłady znaków, które dobrze znasz.
5. Odegrajcie w parach jedną z sytuacji przedstawionych w wierszu. Jedno z was niech będzie policjantem, a drugie – jamnikiem.

W autobusie

Czekasz na autobus?
Oto pierwsza rada:
Pozwól innym wysiąść,
zanim zaczniesz wsiadać.

Jedziesz na stojąco?
Trzymaj się poręczy!
To nic nie kosztuje
ani też nie męczy!

Stoisz tuż przy wyjściu?
Odsuń się na stronę.
Drzwi ci nie uciekną,
bo są przykręcone.

Ktoś do ciebie dzwoni?
Nie krzycz do słuchawki.
Po co zdradzać innym
twoje tajne sprawy?

Masz siedzące miejsce?
Nie tkwij tam jak kura!
Jeśli trzeba, ustąp,
nim wyjdiesz na gburę!

Chcesz mieć miłą podróż?
Oto rada szczerą:
Możesz się uśmiechnąć
do współpasażera!



1. Przeczytaj wiersz i przyjrzyj się ilustracjom. Powiedz, o jakich zasadach zachowania w autobusie przypominają. Które z nich są ważne ze względu na bezpieczeństwo, a które sprzyjają przyjaznej atmosferze?
2. Przeczytajcie wiersz głośno i wyraźnie. Niech każdą zwrotkę czyta inna osoba.
3. Przygotujcie w grupach scenki dotyczące właściwego i niewłaściwego zachowania w środkach komunikacji. Wykorzystajcie w nich wybrane zwrotki z wiersza.

Wspomnienia niebieskiej tarczy

Dawno, dawno temu, gdy twoi dziadkowie chodzili do szkoły...

- Chłopcy i dziewczynki nosili granatowe fartuszki z białymi kołnierzykami.
- Każdy uczeń miał tarczę z numerem szkoły.
- Okładki zeszytów były jednokolorowe – zwykle zielone albo niebieskie.
- Długopisy należały do rzadkości. Pisało się piórem.
- Nikt nie wyobrażał sobie komputera ani nawet kalkulatora. W liczeniu pomagały liczydła.
- Nie było szkolnych sklepików. Przynosiło się z domu kanapki zawinięte w pergamin.
- Zamiast stolików stały drewniane ławki ze specjalnym miejscem na kałamarz.



1. Przyjrzyj się zdjęciom z dawnych czasów i powiedz, czym dawna szkoła różni się od obecnej.
2. Porozmawiajcie z waszą nauczycielką lub waszym nauczycielem o tym, jak wyglądały lekcje w dawnej szkole.
3. Po czym można poznać, że te zdjęcia zostały wykonane dawno temu?



W sadzie

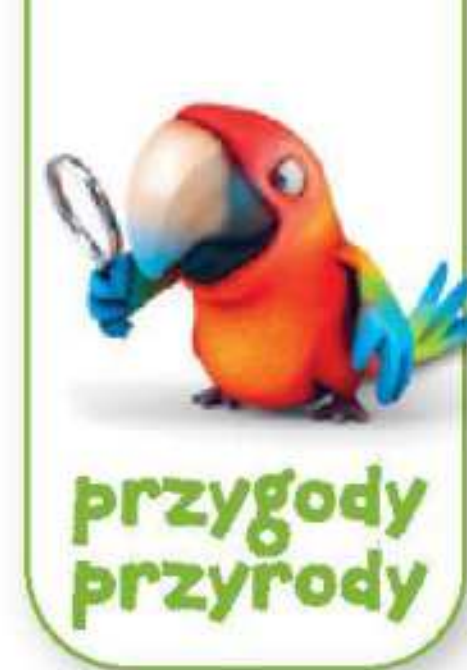
Siedzę sobie na kocyku,
liczę liście na trawniku
i spoglądam na ciut senny,
pełen jabłek sad jesienny.

Wrona kracze, jeż poluje,
pajęczynę pajak snuje,
leci siwy dym z komina,
a wiewiórka orzech wcina.

W górze błyszczą złote słońko,
a ja siedzę pod jabłonką
i spoglądam prosto w chmury,
smażąc w myślach konfitury!

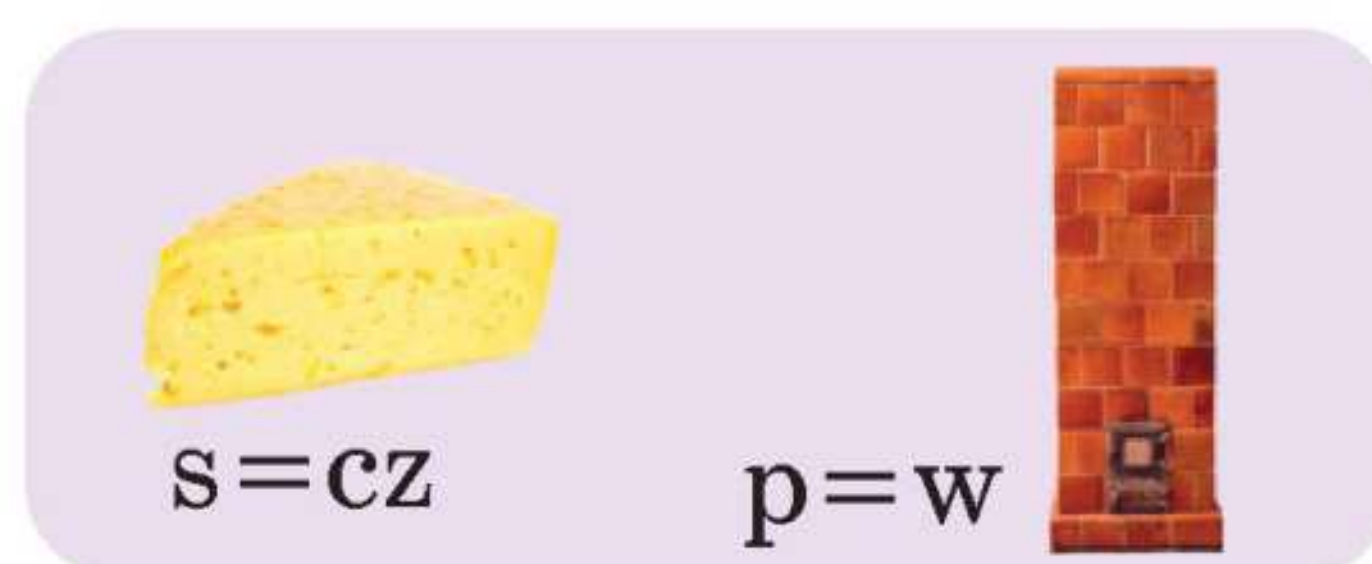
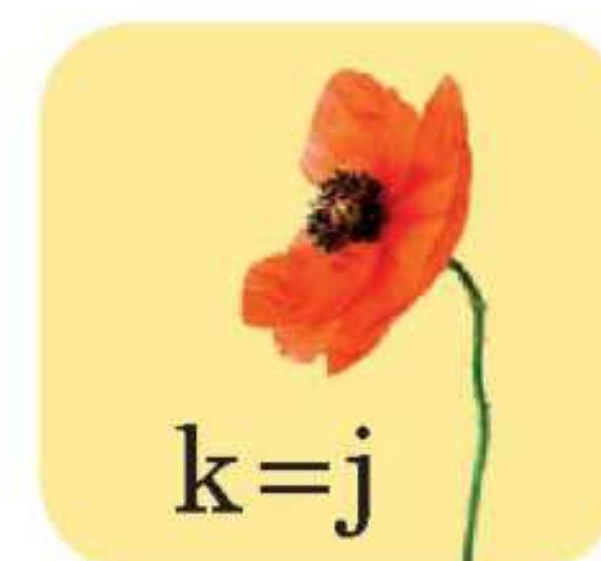


1. Co robi osoba, o której mowa w wierszu? Co robią wymienione w tekście zwierzęta?
2. Wskaż fragmenty wiersza opisujące nadchodzącą jesień.
3. Jakie zmiany w przyrodzie możesz zaobserwować za oknem?
4. Naucz się wiersza na pamięć.



Kalendarz pór roku

Rok składa się z dwunastu miesięcy. Występują w nim cztery pory roku. Każda z nich trwa około trzech miesięcy. Pory roku następują po sobie w określonym czasie. We wrześniu kończy się lato, a zaczyna jesień. Jesień zegnamy w grudniu, żeby powitać zimę. Zima trwa do marca, w którym zaczyna się wiosna. Wiosnę zaś zegnamy w czerwcu – wtedy nadchodzi lato, które kończy się... No właśnie, kiedy skończy się lato?



1. Przyjrzyj się kalendarzowi pór roku i odczytaj nazwy jesiennych miesięcy.

2. Do jakich pór roku należą miesiące, których nazwy są rozwiązaniami rebusów?

Kalendarzowa jesień rozpoczyna się **23 września**. Wtedy dzień trwa tyle samo godzin co noc. Mówimy, że wtedy jest zrównanie dnia z nocą.





Rodzinna wycieczka

Tata Laury uwielbia ptaki. Robi im zdjęcia i nagrywa ich głosy. Dlatego w niedzielę cała rodzina poszła na spacer do lasu.

- Co to tak stuka? – zapytała Laura.
- Dzięki! – odparł tata. – Zobacz, tam widać jego czerwony łebek.
- A co tak kuka?
- Kukułka!
- A co tak szeleści?
- Liście drzew! – roześmiała się mama.

Nagle – całkiem niedaleko – coś ryknęło i zawyło.

- A to? – Laura aż podskoczyła ze strachu. – Na pewno niedźwiedź! Albo wilk!
- Spokojnie – powiedział tata. – To tylko pan leśniczy na swoim motocyklu.
- Uff... – odetchnęła Laura i znów nadstawiła uszu.

W lesie naprawdę było mnóstwo odgłosów. Dzięki! uparcie stukał, kukułka kukała, owady bzyczały, liście szeleściły, wiatr szumiał, gałązki pod butami łamały się z trzaskiem...

- Głośno tu jak w szkole – zauważyła Laura.
- Raczej... w szkółce! – roześmiał się tata. – W leśnej szkółce, oczywiście!



1. Jakie odgłosy usłyszała rodzina podczas wycieczki do lasu? Wyszukajcie wspólnie zdania, które o tym mówią.
2. Jakie inne odgłosy można usłyszeć w lesie? Porozmawiajcie o tym.
3. Zorganizujcie zabawę w naśladowanie dźwięków wydawanych przez zwierzęta.

Spółgłoski miękkie

1. Przeczytaj zdania. Wybierz wyrazy z **ś, ć, ź, ń, dź**. Zapisz je w zeszycie.



Z okna widać stado wróbli. Każdy głośno ćwierka.
To miły dźwięk. Obok drzewa koń i źrebak skubią trawę.

Nasz język polski

Ś, ć, ź, ń, dź to spółgłoski miękkie.
Ich miękkość jest oznaczona kreską nad literą.



2. Przeczytaj nazwy obrazków.



ślimak



słońce



źrebak



ćma



dźwigi

- Odczytaj litery, które występują po **ś, ć, ź, ń, dź**, i uzupełnij zdanie właściwym wyrazem z ramki. Zapisz je w zeszycie.

samogłoskami • spółgłoskami

Ś, ć, ź, ń, dź piszemy przed ...

Jesień na polu, w sadzie i w ogrodzie



maliny

grusza

śliwa

por

kalafior

ziemniaki

czosnek

marchew

sałata

cukinia

pietruszką

seler



przygody
przyrody

jabłoń

1. Jakie owoce i warzywa zbiera się jesienią? Które z nich najbardziej ci smakują?
2. Powiedz, czym się różni ogród warzywny od sadu.
3. Które owoce rosną na drzewach, a które na krzewach?
4. Do czego służą pokazane na zdjęciach narzędzia ogrodnicze?

brokuł

burak ćwikłowy

pomidory

kalarepa

ogórki

dynia

Król Lul i warzywa

Król Lul z królestwa Tananariwa
rozkazał zniszczyć wszystkie warzywa,
lecz odkąd przestał warzywa jadać,
zaczął bez przerwy nad zdrowiem biadać.
A że, jak każdy, wolał być zdrowy,
prędko po rozum poszedł do głowy –

wrócił z opery,

podlał



złapał konewkę,

skropił



odchwaścił pory

i



w środku rabaty

posiał



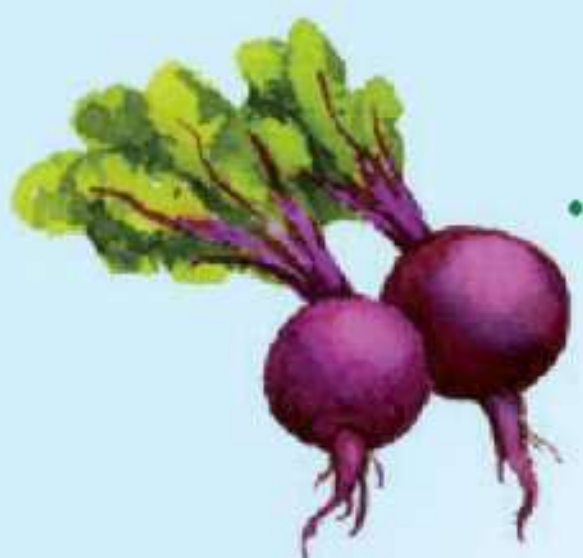
brudząc paluszki

zasiał



i włącząc w krzaki,

dosiał



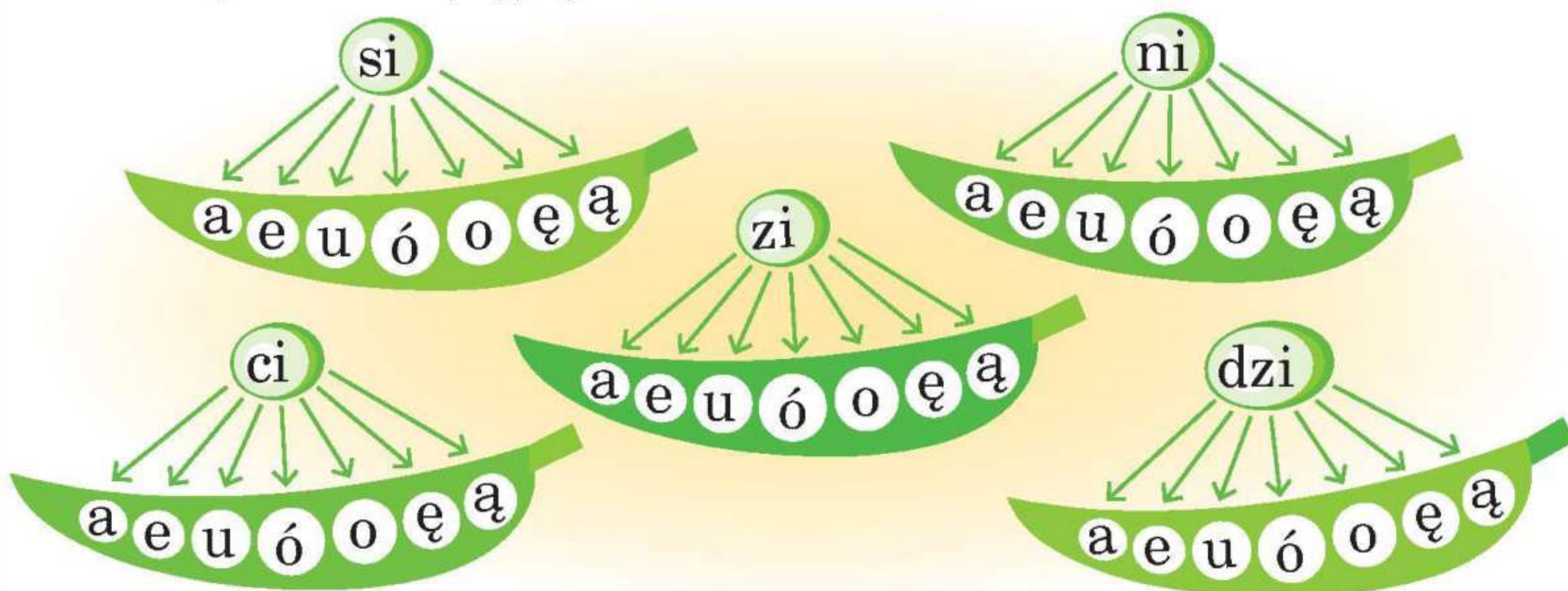


Kazał zatrudnić stu ogrodników
i co dzień chrupał warzyw bez liku.
Odkąd po rozum poszedł do głowy,
był silny, mocny, krzepki i zdrowy.
I wy to samo dla zdrowia zróbcie –
jak król Lul co dzień warzywa chrupcie!

1. Dlaczego król Lul zaczął narzekać na zdrowie? Co wtedy zrobił?
2. Wyjaśnij, co to znaczy pójść po rozum do głowy.
3. Przepisz do zeszytu fragment wiersza mówiący o czynnościach, jakie wykonał król Lul po powrocie z opery. Rysunki zastąp nazwami warzyw. Podkreśl wyrazy odpowiadające na pytanie: co zrobił?
4. Zaproponuj inny tytuł wiersza.

Spółgłoski zmiękczone za pomocą litery i

1. Utwórz sylaby, łącząc spółgłoski zapisane na groszkach z samogłoskami zapisanymi na strączkach. Odczytaj je głośno.



- Podaj przykłady wyrazów z tymi sylabami. Zapisz w zeszycie pięć z nich.

Nasz język polski

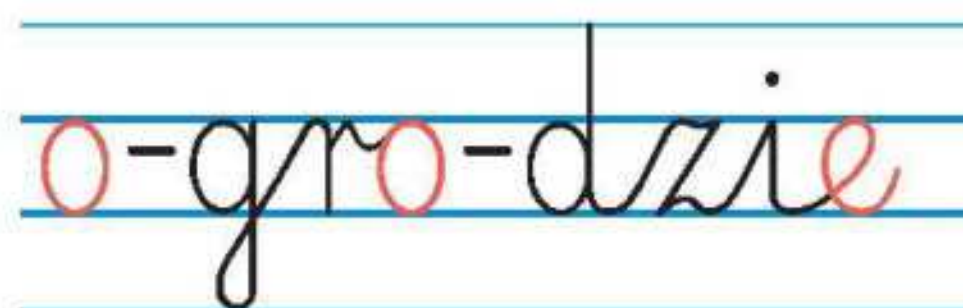
Si, ci, zi, ni, dzi to również spółgłoski miękkie. Ich miękkość jest oznaczona za pomocą litery **i**.



2. Przeczytaj zdania i odzyskaj wyrazy ze spółgłoskami **si, ci, zi, ni, dzi**. Zapisz te wyrazy w zeszycie i otocz pętlami sylaby zawierające wymienione spółgłoski.

W ogrodzie króla Lula rosły dynie i cukinie.
Było tam też siedem krzaczków ciecierzycy.
Jest to smaczna kuzynka bobu i grochu.
Ma małe żółte ziarenka w zielonych strączkach.

- Teraz zapisz te wyrazy sylabami. W każdej sylabie zaznacz na czerwono samogłoskę. Popatrz na wzór.



- Odczytaj litery, które występują w zapisanych wyrazach po **si, ci, zi, ni, dzi**, i uzupełnij zdanie właściwym wyrazem z ramki. Zapisz je w zeszycie.

samogłoskami • spółgłoskami

Si, ci, zi, ni, dzi piszemy przed ...

W sadzie

Sobotnie popołudnie było wyjątkowo ciepłe i słoneczne. Zaraz po obiedzie Kasia, Olek i Marek wybrali się do sadu dziadka. Kasia miała ochotę na śliwki, Marek na jabłka, a Olek na gruszki.

– Patrzcie! Śliwki robaczywki! – krzyknęła Kasia. –
Uważajcie na osy!

Osy przepadały za leżącymi w trawie, dojrzałymi owocami, które opadły z drzew.

Kasia dotknęła pnia śliwy i zadarła głowę, żeby dostrzec jakąś smakowitą śliwkę.

Chłopcy poszli dalej, uważnie patrząc pod nogi.

Po jakimś czasie dzieci spotkały się pod starą wiśnią.

Każde z nich trzymało w ręku swój ulubiony owoc.

– Śliwka jest najładniejsza! – zdecydowała Kasia.

– Nieprawda! – zaprzeczyli zgodnie chłopcy.



– A właśnie, że tak! Najpiękniejszy kolor na świecie ma fioletowa śliwka! – upierała się Kasia. – To prawdziwa „miss koloru”!

– Śliwka jest ładna, ale mała – powiedział Marek. – W kategorii „największy owoc” zwycięża jabłko! Jabłko, które przyniósł, było naprawdę ogromne.

– Śliwka ma ładny kolor. Jabłko jest duże. Ale gruszka ma najpiękniejszy kształt! – Olek z dumą podniósł w górę gruszkę.

– Panie i panowie, oto miss piękności! Brawo!

– Przekonajmy się, kto zostanie „miss słodczy”! – powiedziała Kasia.

– Właśnie! – zgodzili się chłopcy. – Czas na deser!



1. Jakie owoce zebrali dzieci w sadzie dziadka? Jak je reklamowali?
 2. Wybierz dowolny owoc, a następnie spróbuj go zareklamować, tak żeby zachęcić innych do jego zjedzenia. Opowiedz o jego wyglądzie i smaku. Wyjaśnij, dlaczego, twoim zdaniem, ten owoc jest najlepszy.
 3. Podajcie przykłady nazw owoców o jak największej liczbie głosek.
- Wyszukaj w tekście nazwy owoców, drzew i innych roślin. Odczytaj je.

Nasz język polski

Śliwa, śliwka, jabłko, trawa to nazwy roślin.
Pytamy o nie co?





Marek Głogowski

Pora wesola

Kto powiedział, że jesień jest smutna,
że ma kolor szarego płótna,
że jej prawie nie widać we mgle?
Kto to wszystko powiedział?
Ja nie!

Dla mnie jesień to pora wesola,
roześmiana i gwarna jak szkoła.
Lśniąca skórka kasztana na trawie,
w odlot ptaków wpatrzona ciekawie.
Jesień – roztargniona malarka –
gubi farby po lasach i parkach,
a ja biegam wciąż za nią z ochotą
i znajduję brąz, czerwień i złoto.

1. Na podstawie wiersza powiedz, co świadczy o tym, że jesień jest wesołą porą roku.
2. Jak rozumiesz fragment: **Jesień – roztargniona malarka – gubi farby po lasach i parkach?**
3. Podzielcie się na dwie grupy: pierwsza grupa niech broni stwierdzenia, że jesień jest smutna, a druga – niech uzasadnia, że jesień to wesoła pora roku.
4. Wymień kolory, które kojarzą ci się z kolejnymi porami roku. Uzasadnij swój wybór.

Kto zerwał buraki?

W zeszłą sobotę pojechałem z rodzicami do wujka Janka na wieś.

– Świetnie, że jesteś, Igorze! – ucieszył się wujek. – Akurat mamy zbierać buraki z pola za domem. Pomożesz nam?

– Jasne, wujku – odpowiedziałem.

Wujek rozmawiał z mamą, a ja od razu poszedłem na pole. I wiecie co? Chodziłem w tę i z powrotem, ale nie znalazłem ani jednego buraka. Były tam same liście!

– Wujku – zawołałem, wbiegając do domu – ktoś wam zerwał wszystkie buraki!

Wujek otworzył szeroko usta, a potem głośno się roześmiał.

– Zerwał? Ale może chociaż korzenie zostawił? Ech, te miejskie dzieciaki!

A ja dopiero wtedy się zorientowałem, że szukałem buraków na łodyżkach, tak jak pomidorów, a buraki przecież rosną w ziemi!



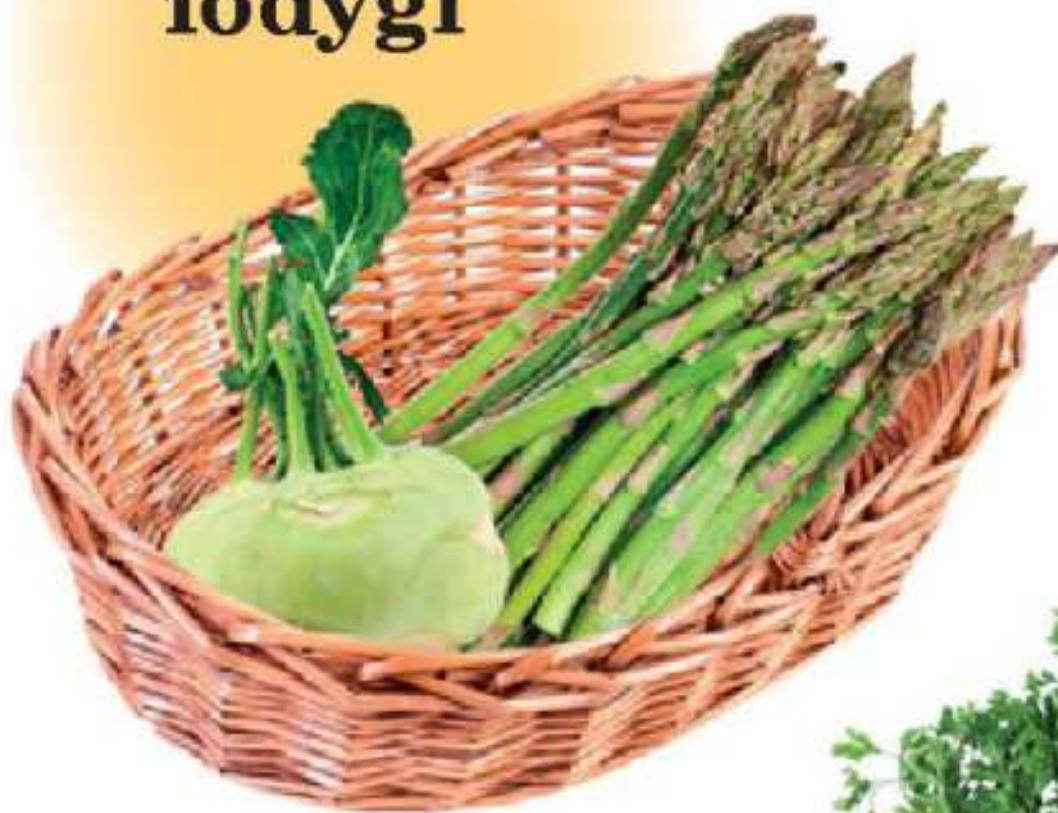
1. Wytłumacz, dlaczego Igor nie mógł znaleźć żadnego buraka.
2. Jakie znasz inne warzywa, których jadalne części znajdują się pod ziemią?
3. Poproś w domu o przepis na swoją ulubioną surówkę i podaj go dzieciom w klasie.

Jadalne części roślin

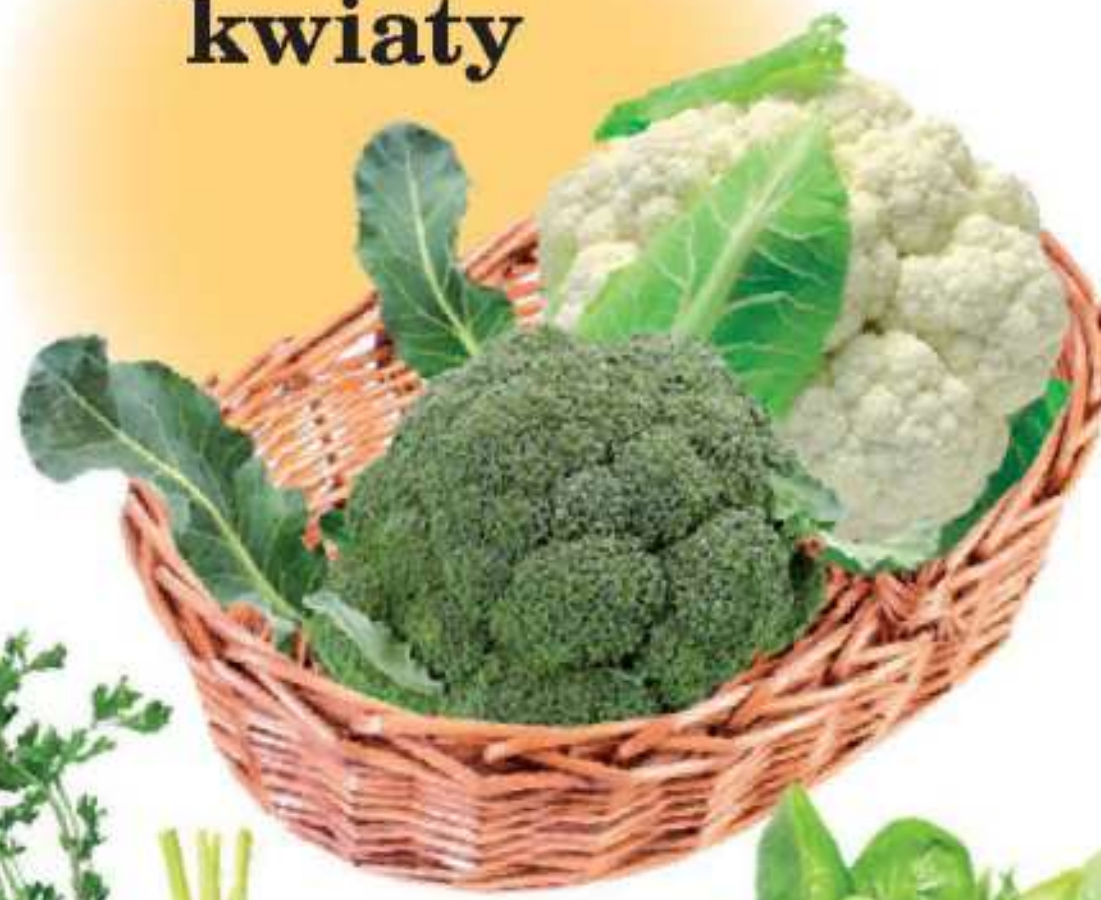
Jesień to czas zbiorów. W sadach drzewa uginają się pod ciężarem soczystych owoców. Na polach i w ogrodach jest mnóstwo zdrowych warzyw. Ale nie wszystkie części tych roślin zjadamy.

Szpinak, sałata, kapusta czy por mają jadalne liście. W kalarepce i szparagach najlepiej smakuje łodyga. Jadalnym korzeniem mogą „pochwalić się” marchew, pietruszka, burak i seler. Natomiast papryka, pomidor oraz ogórek mają smaczne owoce. A wiecie, jaką część rośliny zjadamy w kalafiorze i brokułach? Ta część to kwiaty.

**jadalne
łodygi**



**jadalne
kwiaty**



**jadalne
owoce**



**jadalne
korzenie**



**jadalne
liście**



1. Które warzywa mają jadalne korzenie, a które jadalne liście? Które – łodygi, owoce, a które kwiaty? Wymień nazwy wszystkich warzyw znajdujących się w koszykach.
2. Jakie znasz inne warzywa, które można włożyć do tych koszyków?
3. Które warzywo można włożyć do więcej niż jednego koszyka? Z jakiego powodu?



Marian Orłóń [fragmenty]

Opowiadanie Ziemniaczka Najgrubszego

To było bardzo dawno: czterysta lat temu. Najstarsi ludzie nie pamiętają tych czasów. Nawet najstarsi dziadkowie tych najstarszych ludzi ich nie pamiętają. Wtedy właśnie daleko stąd, w Ameryce Południowej, żył nasz pradziadek. Mieszkał w ubogiej chatce starego Indianina i nosił dziwne imię: Papas. [...]

Pewnego dnia do chatki starego Indianina przyszli żołnierze króla hiszpańskiego. Choć Hiszpania leżała daleko, za wielkim morzem, król hiszpański zagarnął ojczyznę naszego pradziadka i uważał się za jej pana.

– Masz zapłacić naszemu królowi podatek – powiedział jeden z żołnierzy. [...]

Stary Indianin spojrzał na nich błagalnie.

– Nie mam złota, nie mam pieniędzy – mówił. – Jestem biedny. [...]

– Bierzcie Papas! – zawołał [po chwili]. – Bierzcie Papas! To wszystko, co mam. [...]

W taki sposób rozpoczął nasz pradziadek długą wędrówkę z Ameryki do Hiszpanii. [...]

*

– Minęło kilkadziesiąt lat od przybycia naszego pradziadka do Hiszpanii – mówił Najgrubszy. – W ciągu tego czasu ziemniaczki zawędrowały do wielu krajów, do Francji, Anglii, Austrii, Włoch, Niemiec...

Hodowano je tam w ogrodach botanicznych, królewskich i książęcych. Z tych ogrodów trafiły ziemniaczki na zwyczajne pola. Ale nie od razu! Stało się to dopiero w osiemnastym wieku, a więc dwieście lat po przybyciu naszego pradziadka do Europy.

– Przepraszam – wtrącił się Bazyli. – Nie wspomniałeś nic o Polsce. A mnie chodzi o to, jak ziemniaczki dostały się do Polski?

Najgrubszy uśmiechnął się:

– Właśnie o tym chciałem mówić – rzekł. – Do Polski przywiózł je w siedemnastym wieku wielki król Jan III Sobieski. [...] Przywiózł, wręczył je swojemu ogrodnikowi i kazał zasadzić w królewskim ogrodzie. Ogródnik zasadził i pomyślał: „Ciekaw jestem, jaki będzie z tego pożytek?”. Odpowiedź otrzymał kilka miesięcy później, pewnego październikowego popołudnia. Porządkował wtedy ogród. Ułożył wielką górę z suchych badyli. Potem ją podpalił. [...] W pewnej chwili coś przyjemnie zapachniało. Ogródnik się zdziwił. Nie znał tego zapachu. Pociągnął nosem raz, drugi i zaczął rozgrzebywać popiół [...]. W popiele znalazł pieczonego ziemniaczka. Ostrożnie zdjął z niego łupinkę i ugryzł kawałek. „Bardzo dobre! – mruknął zadowolony. – Król jednak wiedział, co przywieźć z Wiednia”.

– Odtąd zaczęły ziemniaczki wędrować po całej Polsce – kończył swe opowiadanie Najgrubszy.



1. Opowiedz, jak ziemniaki przywędrowały do Polski.
2. Jak są nazywane ziemniaki w tekście? Jak mówimy na nie w niektórych regionach naszego kraju?
3. Gdzie dawniej hodowano ziemniaki?
Porozmawiajcie o tym, co to jest ogród botaniczny.
4. Podaj kilka przykładów potraw z ziemniaków.

Gdzie się kryją witaminy?

Były sobie witaminki
Z imionami jak litery.
Nie lubiły siedzieć w domu,
Więc chodziły na spacer.

Raz na przykład się wybrały
Do ogródka warzywnego.
– Jak tu pięknie! Jak zielono!
Kto się bawi w chowanego?

Witaminki się rozbiegły,
Pochowały się w warzywach:
W porach, dyniach i burakach,
W kalafiorach i w pokrzywach.

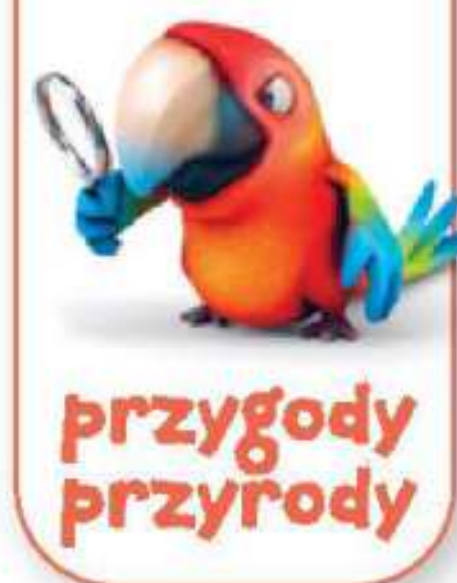
Kilka weszło do kapusty,
Rabarbaru i szpinaku.
Inne cicho przycupnęły
Wśród brokułów i ziemniaków.

Reszta skryła się w cebuli,
W grochu, bobie i sałacie.
Siedzą sobie tam do dzisiaj...
Może też ich poszukacie?



1. Gdzie się schowały witaminy, o których mowa w wierszu?
2. Wyszukaj w tekście nazwy warzyw. Która roślina wymieniona w wierszu nie jest warzywem? Co wiesz o tej roślinie?
3. Ułóżcie jadłospis na cały dzień, ale taki, żeby zawierał jak największą ilość owoców i warzyw.
4. Jakie znasz witaminy? Dowiedz się, w których produktach są one zawarte.

Zdrowo się odżywiamy



Pożywienie jest źródłem cennych składników odżywczych, potrzebnych do wzrostu i rozwoju organizmu. Dostarcza nam też energii do wykonywania różnych czynności, na przykład ubierania się, zabawy, uczenia się czy uprawiania sportu.

Prawidłowe żywienie polega na regularnym dostarczaniu organizmowi wszystkich składników pokarmowych w odpowiednich ilościach.



produkty zbożowe



mięso i ryby



napoje



warzywa i owoce



produkty mleczne

Pamiętaj o tym, żeby codziennie jeść trzy główne posiłki – śniadanie, obiad i kolację oraz dwa mniejsze – drugie śniadanie i podwieczorek. Twoje posiłki powinny się składać tylko ze zdrowych produktów. Niestety, zwykle zjadamy

za dużo



za mało



Na straganie

Na straganie w dzień targowy
Takie słyszy się rozmowy:

– Może pan się o mnie oprze,
Pan tak więdnie, panie Koprze.

– Cóż się dziwić, mój Szczypiorku,
Leżę tutaj już od wtorku!

Rzecz na to Kalarepka:

– Spójrz na Rzepę – ta jest krzepka!

Groch po brzuszku Rzepę klepie:

– Jak tam, Rzepo? Coraz lepiej?

– Dzięki, dzięki, panie Grochu,
Jakoś żyje się po trochu,

Lecz Pietruszka – z tą jest gorzej:
Błada, chuda, spać nie może.

– A to feler –

Westchnął Seler.

Burak stroni od Cebuli,
A Cebula doń się czuli:

– Mój Buraku, mój czerwony,
Czybyś nie chciał takiej żony?

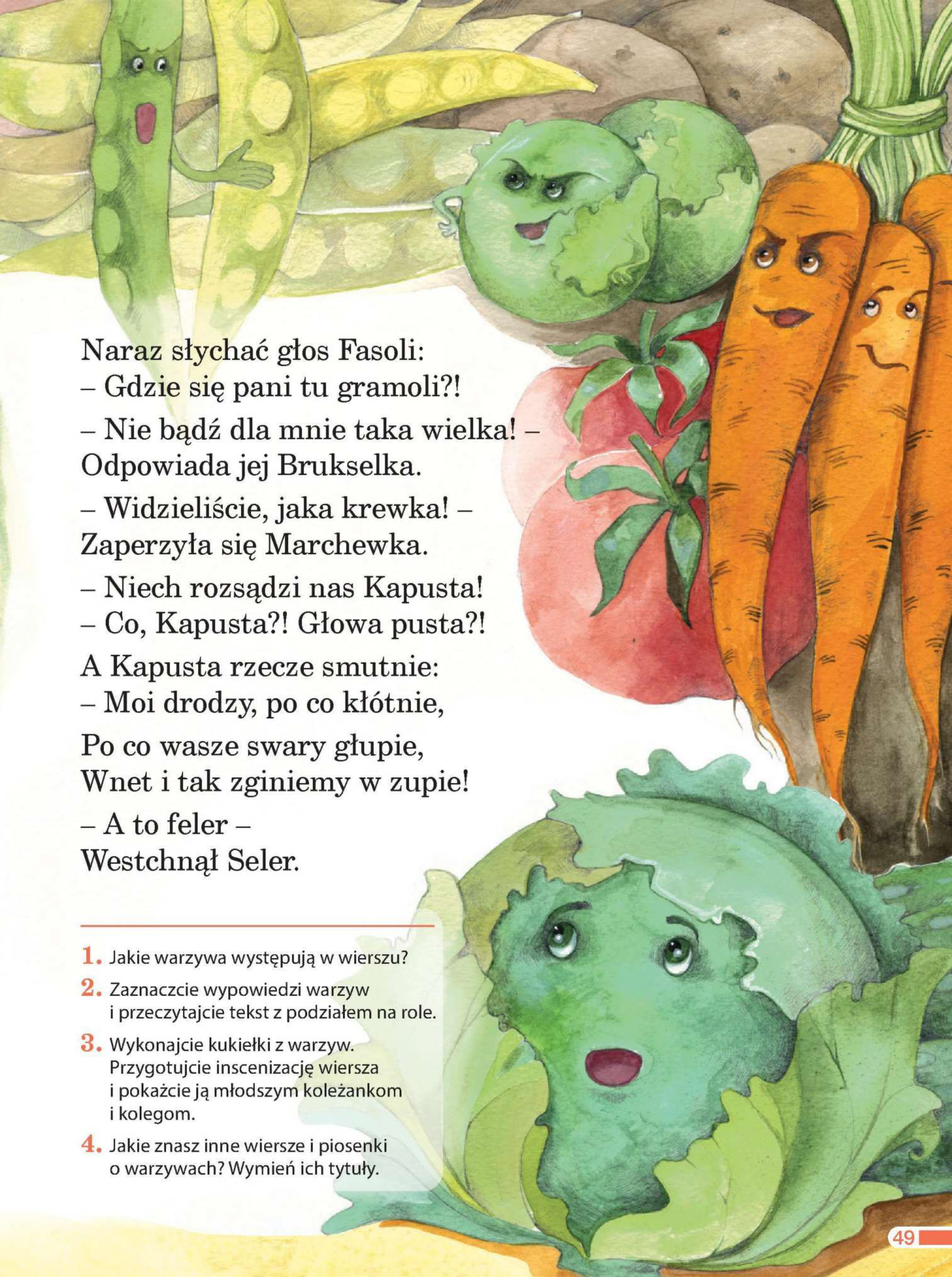
Burak tylko nos zatyka:

– Niech no pani prędzej zmyka,
Ja chcę żonę mieć buraczą,
Bo przy pani wszyscy płaczą.

– A to feler –

Westchnął Seler.





Naraz słyhać głos Fasoli:
– Gdzie się pani tu gramoli?!
– Nie bądź dla mnie taka wielka! –
Odpowiada jej Brukselka.
– Widzieliście, jaka krewka! –
Zaperzyła się Marchewka.
– Niech rozsądzi nas Kapusta!
– Co, Kapusta?! Głowa pusta?!
A Kapusta rzecze smutnie:
– Moi drodzy, po co kłótnie,
Po co wasze swary głupie,
Wnet i tak zginiemy w zupie!
– A to feler –
Westchnął Seler.

1. Jakie warzywa występują w wierszu?
2. Zaznaczcie wypowiedzi warzyw i przeczytajcie tekst z podziałem na role.
3. Wykonajcie kukiełki z warzyw. Przygotujcie inscenizację wiersza i pokażcie ją młodszym koleżankom i kolegom.
4. Jakie znasz inne wiersze i piosenki o warzywach? Wymień ich tytuły.

Kanapkowa koleżanka

To, że mam blisko do szkoły, nie znaczy, że się nigdy nie spóźniam. W zeszły wtorek nie tylko się spóźniłam, ale też zapomniałam drugiego śniadania. A wszystko przez to, że rano wylałam na siebie kakao i musiałam się przebierać.

No i w pośpiechu zapomniałam zabrać drugie śniadanie. Kiedy na dużej przerwie wszyscy zaczęli pałaszować swoje kanapki, usiadłam w kącie. Byłam bardzo głodna, ale nic nikomu nie mówiłam, żeby nie wyjść na zapominalską.

– Hej, Matyllda! – zaczęła mnie nagle ta nowa Julka. – Moja mama znowu zrobiła mi dwie wielgachne kanapki. Chcesz jedną?

– Dobra – ucieszyłam się. – Dzięki!

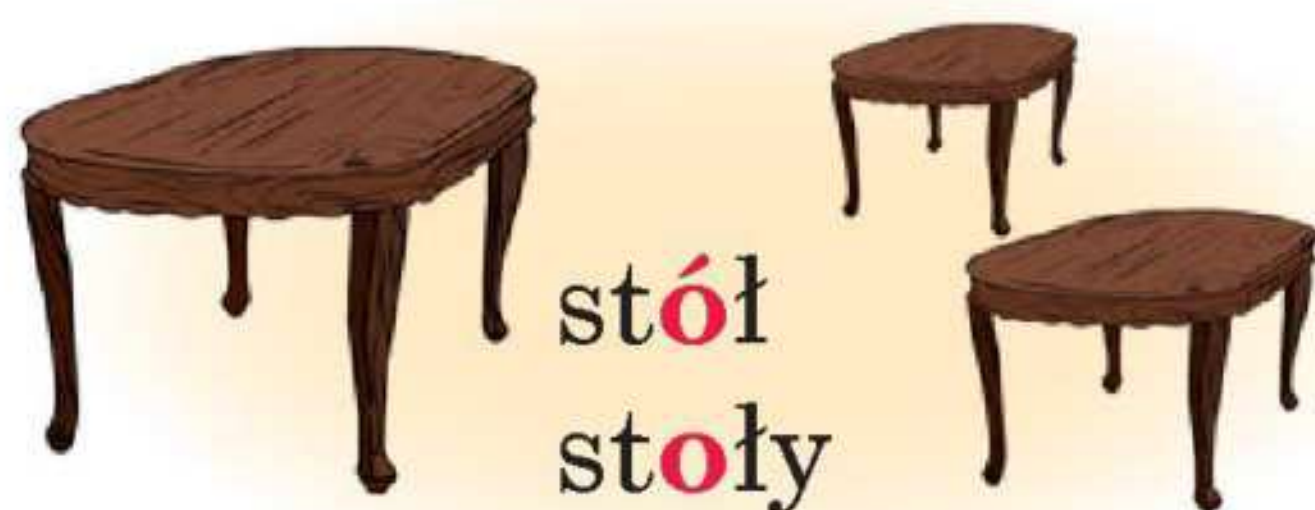
Jakie to dziwne: czasami człowiek nie wie, jakich ma dobrych przyjaciół, dopóki nie zapomni wziąć do szkoły drugiego śniadania!



1. Co się przydarzyło Matylldzie w zeszły wtorek? Opowiedz o tym.
2. Jak zachowała się Julka? Jak oceniasz jej zachowanie?
3. Podaj przykład sytuacji, w której ktoś z klasy pomógł ci w kłopotach.
4. Dokończ zdanie: Czasami człowiek nie wie, jakich ma dobrych przyjaciół, dopóki...

ó wymienne na o

1. Przeczytaj podpisy przy obrazkach. Co zauważasz?



- Przepisz wyrazy parami do zeszytu. Zaznacz ó i o.

Nasz język polski

Piszemy ó, gdy wymienia się na o.



2. Utwórz pary wyrazów i zapisz je w zeszycie. Otocz pętlami ó i o, na które to ó się wymienia.

dróżka

nóżka

miód

ogród

noga

droga

ogrody

miody

dół

pszczołka

doły

pszczoła

3. Uzupełnij zdanie wyrazami bródka i broda w odpowiedniej formie. Przepisz zdanie do zeszytu.

Krasnoludek ma małą ..., a Mikołaj długą

Słońce w słoiku

Wczoraj po szkole zaprosiłam do domu moją najlepszą przyjaciółkę, Natalkę. Już od drzwi dobiegł nas słodki zapach smażonych konfitur.

– Oho! Mama robi przetwory na zimę – ucieszyłam się. –

Chodźmy zobaczyć!

– Cześć, Polu! Cześć, Natalko! – przywitała nas mama. – Pomożecie mi?

– Jasne! – ucieszyłyśmy się. – A co mamy robić?

– Trzeba umyć następną porcję śliwek!

Włożyć je do garnka, a potem dodać promyk słońca i szczyptę uśmiechu – odpowiedziała mama. – Na koniec wypowiedzcie zaklęcie: Urrra, burrra, konfiturrra, słońce w słoiku, znika chmurrra!

– Super! – zachwyciła się Natalka.

– Czuję, że te konfitury będą naprawdę pyszne! – powiedziałam, uśmiechając się od ucha do ucha.



1. Co robiła mama Poli? O co poprosiła Polę i jej koleżankę, Natalkę?
2. Odszukaj w tekście fragment mówiący o tym, jaki przepis na konfitury ze śliwek podała dziewczynkom mama Poli. Co sądzisz o tym przepisie? Porozmawiajcie o tym.
3. Jakie znasz rodzaje przetworów z owoców i warzyw? Czy wiesz, jak się je przygotowuje?

Robimy przetwory

Pod koniec lata i wczesną jesienią sklepy oraz bazary aż mieniają się od smakowitych owoców i warzyw. Rozpoczyna się sezon na przetwory. Dobrze jest poświęcić czas na ich przygotowanie. Może to być znakomita zabawa dla całej rodziny. Otwierając w mroźny wieczór słoiczek z pyszną, pachnącą konfiturą, przekonacie się, że naprawdę było warto.

Konfitury, dżemy, powidła, soki, kompoty oraz galaretki to przetwory z owoców gotowanych lub smażonych z cukrem. Cukier sprawia, że można je długo przechowywać.



Marynowanie to częsty sposób konserwowania darów natury. Żeby przygotować marynaty, warzywa lub owoce gotuje się w zalewie octowej z przyprawami.

Suszenie to dobry sposób przechowywania grzybów, warzyw i owoców. Najlepiej suszyć je na słońcu lub w specjalnych suszarkach.



Kiszenie to konserwowanie żywności w zalewie z solą. Kiszonki są nie tylko smaczne, ale też bardzo zdrowe.

Owoce, warzywa i grzyby możemy też **zamrażać**.



Jak tu ciemno!

Jak tu ciemno!
Jak tu ciemno!
Mama, mama,
posiedź ze mną!

Za firanką ktoś się chowa,
czarne skrzydła ma jak sowa.
Popatrz, popatrz, tam wysoko
świeci w mroku jego oko!
Czy on tutaj nie przyleci?
Czy on nie je małych dzieci?
Mama, powiedz mu: „A kysz!”
Mama, śpisz?

Jak tu ciemno!
Jak tu ciemno!
Tata, tata,
posiedź ze mną!

Tam za oknem wiatr się gniewa,
krzyczy, gwizdże, szarpie drzewa.
A jak ścicha, zaraz słysząc,
jak coś w rurze głośno wzdycha.
Czy to coś, co mieszka w rurze,
to jest małe? Albo duże?
Tata, może to jest mysz?
Tata, śpisz?

Jak tu ciemno!
Jak tu ciemno!
Kto posiedzi
teraz ze mną?

Wiem! Pod kołdrę głowę schowam!
Będę dziuplę miał jak sowa,
będę norkę miał jak chomik,
będę miał swój własny domek!
Będę domek miał malutki
i cieplutki, i mięciutki...

Jak tu ciemno!
Jak tu fajnie!
Śpię...

- 
1. Czego bał się chłopiec, o którym mowa w wierszu? Kogo prosił o pomoc? Jak sobie poradził?
 2. Stwórz „schowany” za firanką, cienie na ścianie często potrafią nas bardzo przestraszyć. Dlaczego? Czy w rzeczywistości są groźne?
 3. Czy znasz powiedzenie: **Strach ma wielkie oczy**? Porozmawiajcie o tym, co ono znaczy.
 4. Jakie zwierzęta przypominają stwory przedstawione na ilustracji? Czy, twoim zdaniem, są one straszne, czy przyjazne? Dlaczego tak uważasz?
 5. Narysuj na kartce z bloku „przyjazne straszdyło”. Przygotujcie w klasie wystawę swoich prac.

Warto być...

– Jak myślicie, jaki jest najciekawszy zawód? – pyta pani – Kim warto zostać w przyszłości?

– Ja chciałbym być kierowcą – odpowiada Wojtek. – Jeździłbym do różnych dalekich krajów.

– Ja zostanę lekarką – mówi Amelka. – To bardzo potrzebny zawód.

– A ja będę naprawiał komputery, tak jak mój wujek – oznajmia Kuba.

Każdy ma jakiś pomysł. Olga chce pracować w telewizji, Antek w sklepie, a Julka zamierza prowadzić restaurację. Tylko Asia milczy.

– A ty kim chciałabyś zostać, Asiu? – pyta pani.

– Nauczycielką – mówi zdecydowanie Asia. – Tak jak pani. To bardzo ciekawe: móc uczyć innych tylu ważnych i potrzebnych rzeczy...



1. Kim w przyszłości chce zostać każde z dzieci? A ty kim chcesz zostać, gdy dorośniesz? Dlaczego?
2. Przeczytaj głośno wypowiedź Asi, w której dziewczynka wyjaśnia, kim chce zostać w przyszłości, i uzasadnia swoją decyzję. Co możesz jeszcze powiedzieć o pracy nauczyciela?

- Wyszukaj w tekście nazwy osób. Odczytaj je.

Nasz język polski

Pani, lekarka, kierowca, wujek, Olga, Kuba to nazwy osób. Pytamy o nie **kto**?



Wlazł wół na stół

Wlazł **wół** na **stół** –
Nie chodź, **wole**, po **stole**!

Idą krety krętą **dróżką**,
żuk po prostej **drodze** łązi,
tutaj stoją **łodzie** Bodzia,
a tam płynie **łódka** Kazi.

Kózki mają małe **bródki**,
kozy mają duże **brody**,
taczki mają jedno **kółko**,
cztery **koła** – samochody.

Sowa uczy latać **sówki**,
do **mrowiska** idą **mrówki**,
hen, wśród **pól** hasają **krowy**,
a Staś w **polu** żuje **krówki**.

Sól nam **sol**i, **ból** nas **bol**i,
mróz nas **mrozi**, a **wóz** **wozi**,
chłód nas **chłodzi**, **smród** nam **smrodzi**,
a **o** z kreską nam nie szkodzi!

Pamiętajmy zawsze to –
ó wymienia się na **o**!

1. Wyszukaj w tekście i zapisz w zeszycie pary wyrazów, w których **ó** wymienia się na **o**.
2. Przeczytaj głośno rymowankę, wyraźnie wymawiając wyróżnione wyrazy. Zapamiętaj dwie ostatnie linijki tej rymowanki.
3. Podaj inne przykłady wyrazów, w których **ó** wymienia się na **o**.



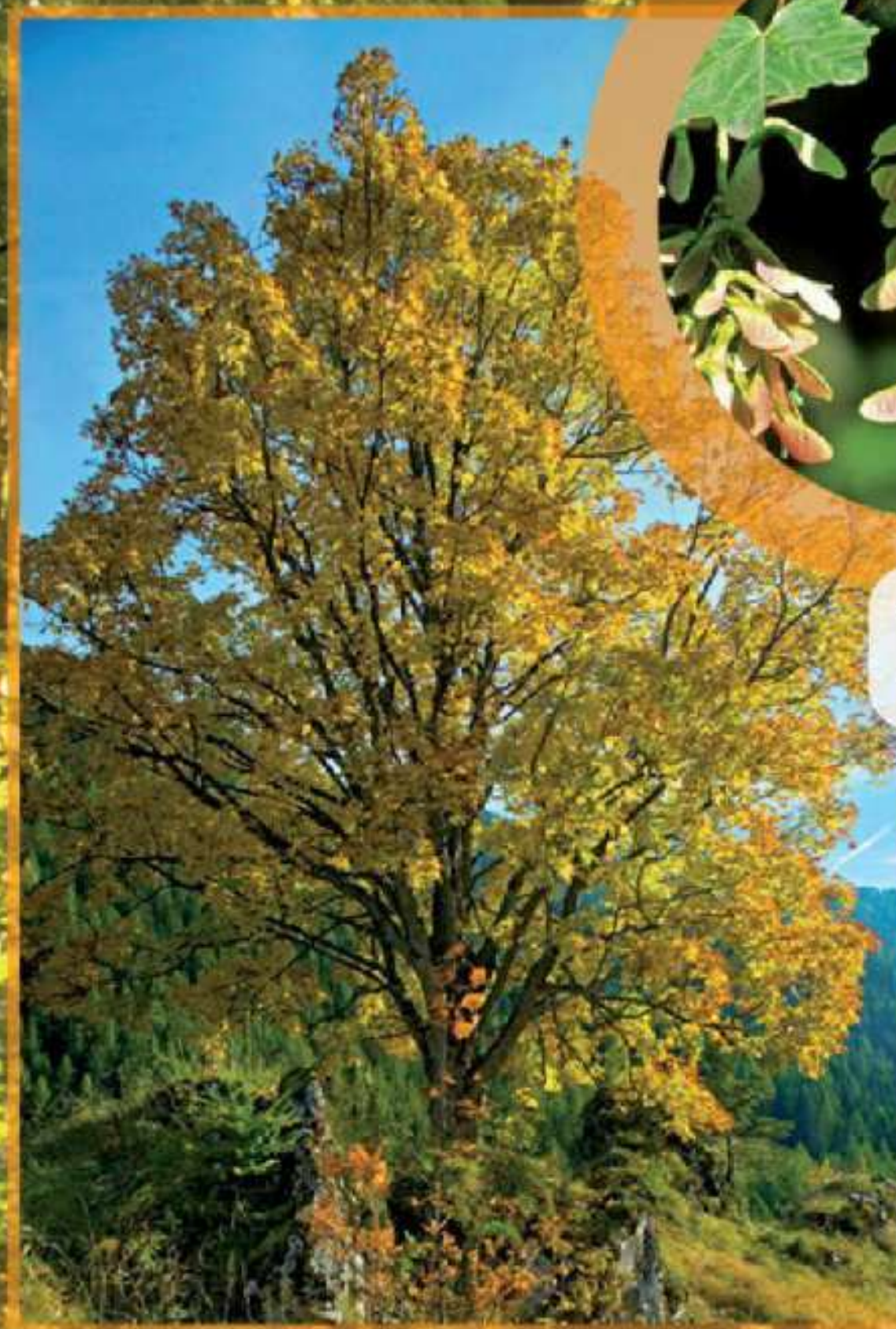
Skarby lasu



dąb



klon



buk



lipa



sójka





przygody
przyrody



sosna



świerk



wilga

dzik



1. Jakie znasz rodzaje lasów? Jak rosną w nich drzewa?
2. Opisz liście i owoce wybranego drzewa.
3. Podaj kilka przykładów zwierząt leśnych. Wybierz jedno z nich i zgromadź z pomocą kogoś dorosłego informacje na temat tego zwierzęcia.
4. Jak należy się zachowywać w lesie? Czego nie wolno robić? Porozmawiajcie o tym.

jeż



mysz leśna



mrówka



Drzewa jednosylabowe

W parku są wysokie drzewa.
Któż by po nich się spodziewał,
że z nich każde, choć olbrzymie,
ma tak maciupęńkie imię!

Oto wśród krakania wron
milczy sobie wielki klon,
a tam, gdzie brzmi wróbli ćwierk,
igły swe najeża świerk,
na wiewiórek skoczny płas
dobrotliwie patrzy wiaź,
rozłożysty liści kłęb
wznosi na konarach dąb,
szumi na rozstaju dróg
czerwonymi liśćmi buk,
dalej, pełen szczerb i rys,
stoi w ciszy stary cis,
a grab czeka w parku tym,
bym do niego znalazł rym...

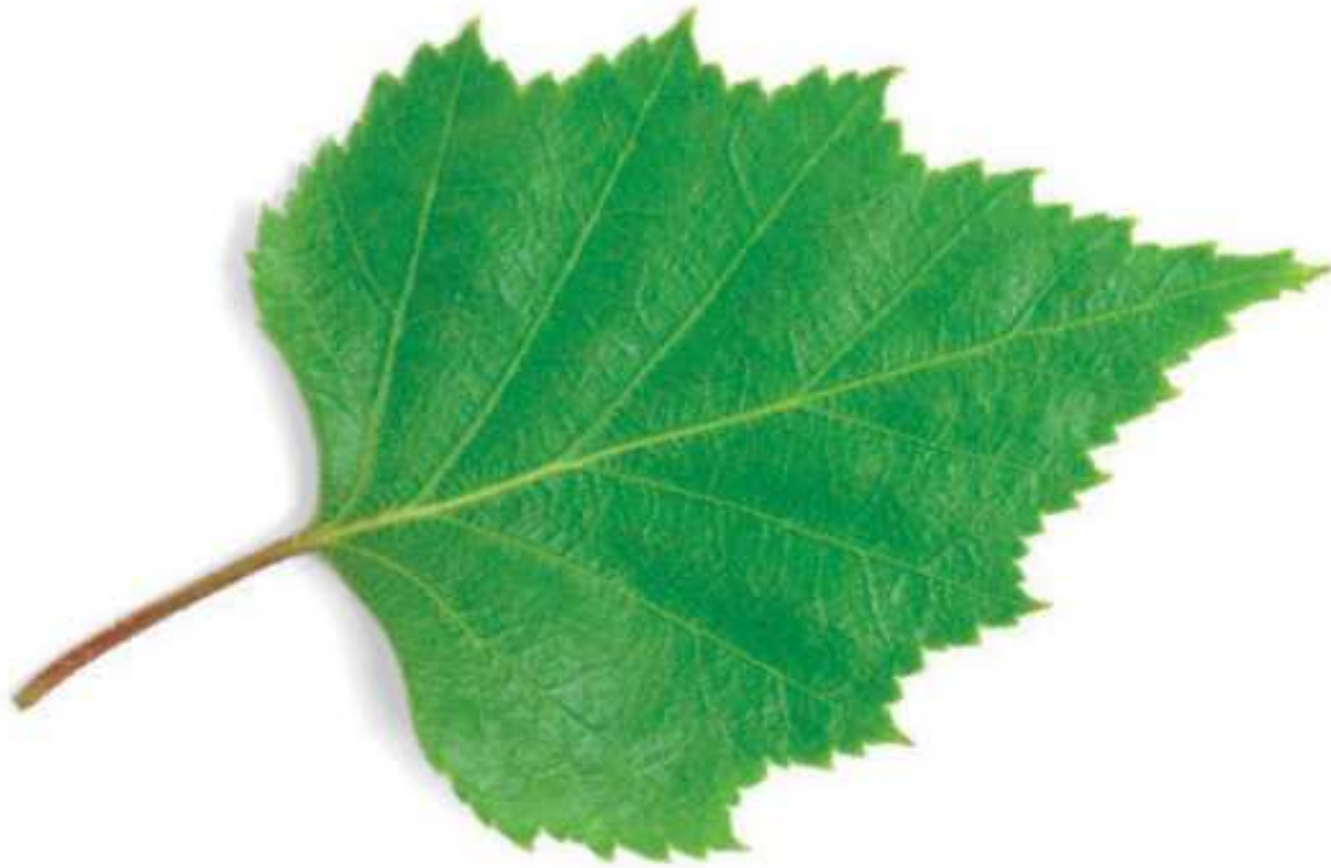
Każde drzewo – z innym listkiem,
lecz z rodziny jednej wszystkie.
Nazwałbym je jednym słowem:
drzewa
jednosylabowe.



1. Wymień nazwy drzew, które pojawiły się w wierszu. Zapisz je w zeszycie. Co zauważasz? Do jakiej grupy osoba mówiąca w wierszu zaliczyła wszystkie te drzewa?
2. Podaj nazwy drzew, które są dwusylabowe, trzysylabowe lub dłuższe.
3. Poszukaj w pobliżu swojej szkoły lub domu liści drzew. Sprawdź, z jakich drzew pochodzą. Obrysuj na kartce z bloku kształt wybranego liścia i pomaluj swój liść jesiennymi barwami.



- ★ 1. Przyjrzyj się zdjęciom brzozy i jej liścia. Przeczytaj zdania opisujące brzozę. Uporządkuj ich kolejność zgodnie z pytaniami – powstanie wtedy opis brzozy. Zapisz ten opis w zeszycie.



Ma prosty i cienki pień, pokryty białą, gładką korą. Liście brzozy są małe i sercowate. Brzoza jest wysokim i smukłym drzewem. Mają zielony kolor. Jej korona jest wąska, a liście rosną rzadko.



1. Jakim drzewem jest brzoza?
2. Jaki ma pień i jak wygląda jej kora?
3. Jaka jest jej korona i jak rosną liście?
4. Jaką wielkość i jaki kształt mają liście brzozy?
5. Jaki mają kolor?

Opis brzozy

...

Moje, twoje, niczyje

Wszyscy wracali ze spaceru po parku bardzo zadowoleni. Zbierali jesienne skarby, a teraz nieśli je z dumą do klasy. W plecakach mieli błyszczące, brązowe kasztany i żołędzie z czapeczkami, a w rękach – wielobarwne liście.

– Ciekawe, co z nich zrobimy – zastanawiała się Hania.
– Cierpliwości, zaraz się dowiemy – powiedziała jej przyjaciółka Asia.

Pani już w parku zapowiedziała, że zbieranie jesiennych skarbów to dopiero początek zabawy. Gdy dotarli do klasy, wszystko się wyjaśniło.



– A teraz ze swoich liści, żołądzi i kasztanów każdy stworzy ufoludka – powiedziała pani.

Wszyscy wzięli się do pracy. Stefek składał ufoludka z żołądzi. Ufoludek Asi przypominał kasztanową gąsienicę. Hania wyklejała królową ufoludków z liści. Najpiękniejszy złoto-czerwony liść zostawiła na koronę. Nagle...

– Nie ma mojego liścia! – zawołała.

Zerknęła pod ławkę. Rozejrzała się wokół. I wtedy zobaczyła Huberta, który trzymał jej liść w ręku.

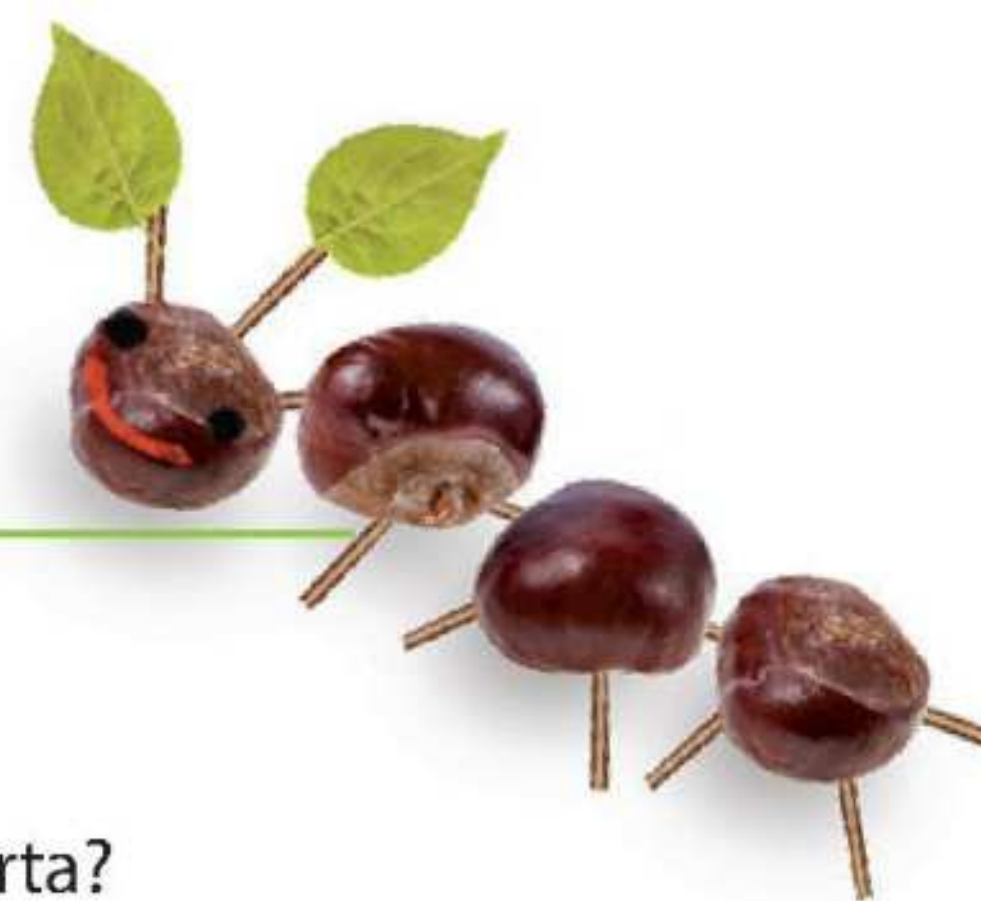
– Skąd go masz? – zawołała.

– Znalazłem. Leżał tu na podłodze – odpowiedział zaskoczony Hubert.

– Zabrałeś mój liść. Tak nie wolno! – powiedziała z żalem Hania.

– Nie zabrałem, tylko podniosłem – tłumaczył się Hubert. – Skąd miałem wiedzieć, że to twój? Zanosilo się na kłótnię, ale podeszła do nich pani i powiedziała...

Jak myślicie, co?



1. Opowiedz, co się wydarzyło w klasie. Jak myślisz, co czuła Hania, a co czuł Hubert?
2. Jak sądzisz, co mogła powiedzieć pani, kiedy podeszła do Hani i Huberta?
3. Przygotujcie w parach scenki, w których przedstawicie zakończenie tej historii.

Każda rzecz ma swojego właściciela. Gdy znajdziesz coś, co nie należy do ciebie, pomyśl, że ktoś tę rzecz pewnie zgubił i może być mu teraz przykro. Poszukaj jej właściciela, nawet jeśli ta rzecz bardzo ci się podoba i nie chcesz się z nią rozstać. Zastanów się, jak możesz to zrobić. Rozejrzyj się wokół, zapytaj innych, czy coś im nie zginęło, napisz ogłoszenie. Jeśli pomożesz właścicielowi odnaleźć jego zgubę, sprawisz mu radość. Dzięki temu i ty odczujesz zadowolenie.



Znamy się na grzybach

W polskich lasach rośnie wiele smacznych grzybów jadalnych. Ale są też gatunki niejadalne, a nawet trujące. Zanim wybierzesz się na grzybobranie, musisz poznać te najczęściej spotykane grzyby.

Grzyby jadalne



prawdziwek

borowik szlachetny



kozak

koźlarz babka



kurka

pieprznik jadalny



maślak

zwyczajny

Grzyby trujące



**muchomor
czerwony**



**muchomor
sromotnikowy**



**krowiak
podwinięty**

Podczas grzybobrania przestrzegaj podstawowych zasad:

- zbieraj grzyby zawsze w towarzystwie kogoś dorosłego,
- ścinaj grzyby nożykiem, rób to ostrożnie, przykryj ściółką odsłonięte miejsce,
- nie dotykaj i nie zbieraj grzybów, których nie znasz,
- nie niszczyć grzybów, których nie zbierasz – nawet jeśli są trujące, mogą się nimi żywić leśne zwierzęta.

Mali mieszkańcy lasu



biegacz



żuk leśny

żaba trawna

wij

pędrak



ślimaki

dżdżownica

Stonoga wcale nie ma stu nóg, tylko... czternaście. Więcej nóg, nawet kilkaset, mają jej dalecy krewni – wij.

Dżdżownica kopie podziemne korytarze. Dzięki nim powietrze i woda łatwiej docierają do korzeni drzew.

1. Jakie zwierzęta można spotkać w najniższych partiach lasu? Które z nich mieszkają w ziemi? Czy wiesz, czym się żywią te zwierzęta? Porozmawiajcie o tym.

Może jutro?

Zosia obiecała pomagać mamie w domowych obowiązkach. Tylko nie przypuszczała, że to takie trudne.

– Zosiu – powiedziała mama w sobotę rano – pamiętasz, miałaś wyrzucić śmieci i zetrzeć kurz.

– Dobrze, mamó, za chwilę – odpowiedziała Zosia znad czytanej właśnie książki.

Po jakimś czasie mama znów zajrzała do pokoju Zosi.

– Zosiu, śmieci – przypomniała krótko.

– Za chwilę, mamó – obiecywała Zosia.

I tak się jakoś złożyło, że zaraz zupełnie zapomniała o śmieciach. Książka była wyjątkowo ciekawa!

Po drugim śniadaniu mama zapytała:

– Zosiu, czy pamiętasz o śmieciach i o kurzu? I czy nakarmiłaś chomika?

– Teraz nie mogę, mamó – odpowiedziała Zosia. – Muszę zadzwonić do Asi.

I zaraz znowu o wszystkim zapomniała.



Po godzinie mama znów weszła do Zosi. Spojrzała na piszczącego chomika i westchnęła.

– Zosiu, a czy chociaż podlałaś kwiatki? – zapytała.

– Mamo, dziś nie mam na to siły – odparła Zosia. – Może jutro podleję.

A po obiedzie...

– Pobawisz się teraz ze mną, mamo? – zapytała Zosia.

– Dziś nie mam na to siły, Zosiu – odpowiedziała niespodziewanie mama, nie odrywając wzroku od książki. – Może jutro?

Zosia spojrzała na mamę zaskoczona. Ale nagle coś jej się przypomniało i spuściła wzrok.

1. Powiedz, o czym mama przypominała Zosi. Jak dziewczynka reagowała na słowa mamy? Co sądzisz o jej zachowaniu? Uzasadnij swoje zdanie.
2. W jaki sposób mama postanowiła uświadomić Zosi jej niewłaściwe zachowanie? Przeczytaj zdanie, które świadczy o tym, że Zosia to zrozumiała.
3. Odegrajcie w parach scenkę rozmowy mamy z Zosią, odczytując z tekstu tylko zdania wypowiedziane przez mamę i przez Zosię.
4. Jaki jest podział obowiązków w twoim domu? Które czynności należą do ciebie?

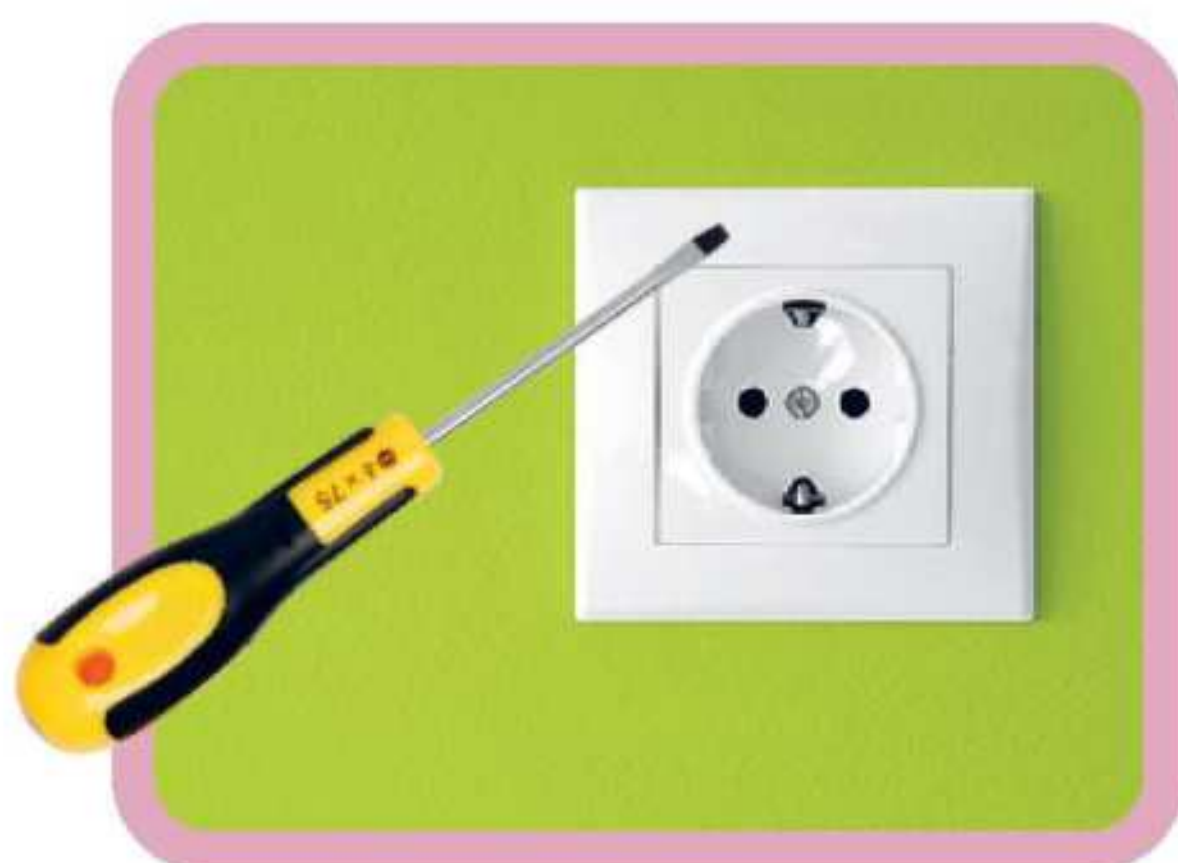


Dbamy o swoje bezpieczeństwo

Kiedy wykonujemy domowe czynności, powinniśmy postępować tak, żeby nie narażać naszego zdrowia. Szczególnie ważne jest przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas obsługi urządzeń elektrycznych.

Ostrożność trzeba zachować też przy wykonywaniu innych prostych czynności. Na przykład gdy wychodzimy z wanny lub przygotowujemy posiłki, korzystając z ostrych narzędzi.

Pamiętajmy także o bezpieczeństwie podczas zabawy. Jest ona udana tylko wtedy, gdy nie narażamy siebie i innych. Dlatego warto czasem rozejrzeć się wokół i pomyśleć, zanim wykonamy jakiś gwałtowny ruch.



1. Przyjrzyj się zdjęciom przedmiotów wykorzystywanych w codziennych sytuacjach. Opisz te sytuacje i powiedz, o jakich zasadach bezpieczeństwa trzeba pamiętać, gdy się w nich znajdziemy. Czym grozi nieprzestrzeganie tych zasad?



Zakończenie -ów

1. Przeczytaj zdania. Zwróć uwagę na wyróżnione wyrazy.

Mam **obowiązki**. Nie mam **obowiązków**.
Wytrzepałem **dywany**. Nie wytrzepałem **dywanów**.

Nasz język polski

Piszemy **ó** w zakończeniu **-ów** różnych wyrazów, na przykład: **obowiązków**, **dywanów**.



- Uzupełnij według wzoru. Pary wyrazów zapisz w zeszycie. Zaznacz **-ów**.

garnek – garnk**ów**

stół – ...

płotek – ...

kot – ...

worek – ...

dom – ...

2. Jakimi wyrazami można podpisać zdjęcia?
Uzupełnij zdania tymi wyrazami. Jeśli trzeba, zmień ich formę.



Marek nie zrobił wczoraj z mamą

Rano nie nakarmił ... i nie wyczyścił

Po powrocie ze szkoły nie podlał

Nie umył ... przed jedzeniem i nie sprzątnął

- Zapisz uzupełniony tekst w zeszycie.

Brat

Mówi mama: – Wychodzimy!
Masz spać grzecznie, gdy wrócimy!
– Wychodzimy! – mówi tata.
Będziesz pod opieką brata.

– Tak! – zawołał brat. – Niestety!
I nos wsadził do gazety.

Kiedy chciałam z nim pogadać,
wrzasnął: – Przestań mi przeszkadzać!
Masz zostawić mnie w spokoju!
Gadaj sobie w przedpokoju!

Pogadałam więc do ściany,
do obrazu i do ramy,
pogadałam z szafką małą,
no, bo z bratem się nie dało.

Co z kolacją? Nikt jej nie jadł,
bo mój brat samolot sklejał –
kawałeczek za kawałkiem
i zapomniał o mnie całkiem.
O mnie, oraz o jedzeniu.
I przypomnieć sobie nie mógł!

Potem w świetnym był humorze –
film oglądał o potworze.
Potwór ryczał, ja ryczałam,
no, bo się potwora bałam!



Brat zawołał: – Dość mam tego!
Idę dzwonić do kolegów.
I okropnie długo gadał.
Pewnie o mnie opowiadał!

Kiedy skończył to gadanie,
usnął nagle na dywanie,
a ja siadłam sobie z boku
w żółtych kapciach i w szlafroku.

Gdy rodzice się zjawili,
to okropnie się zdziwili.
– Cemu nie śpisz? – spytał tata.
– Nie śpię, bo pilnuję brata!



1. W jaki sposób brat opiekował się siostrą? Podaj przykłady z wiersza.
Jak oceniasz jego zachowanie?
2. Jak należy opiekować się młodszym rodzeństwem? W jakich sytuacjach starsze rodzeństwo może pomagać rodzicom w opiece nad młodszym bratem lub młodszą siostrą?
3. Podajcie przykłady sytuacji, które mogą prowadzić do kłótni między rodzeństwem.
Porozmawiajcie o tym, jak można postępować, żeby nie dochodziło do takich sytuacji.

Kto to mówi?

Jacek szedł z rodzicami do cukierni w centrum handlowym. Zatrzymał się tylko na chwilę przed wystawą w sklepie z zabawkami. Kiedy się odwrócił, rodziców nie było. Nie miał przy sobie telefonu. Co teraz?

Rozejrzał się uważnie. I wtedy tuż obok zauważył pana Janusza, sąsiada z tej samej klatki.

– Proszę pana, dzień dobry! – zawołał tak głośno, że aż kilka osób spojrzało w jego kierunku.

Na szczęście pan Janusz też.

– Co za niespodzianka! – powiedział sąsiad. – Nie wiedziałem, że potrafisz mówić!

– Jak to? – zdziwił się Jacek.

– No cóż, przecież nigdy dotąd nie powiedziałaś mi „dzień dobry”

– wyjaśnił pan Janusz.

I starając się nie patrzeć na zawstydzonego Jacka, powiedział:

– Nie martw się, pomogę ci znaleźć rodziców.



1. Co się przytrafiło Jackowi w centrum handlowym? Dlaczego tak się stało?
2. Kogo chłopiec chciał poprosić o pomoc? Jak zareagował sąsiad Jacka?
3. Przypomnij Jackowi, jak należy postępować, żeby nie zgubić się w tłumie.
4. Porozmawiajcie o tym, jak należy się zachowywać wobec sąsiadów. Ułóżcie w parach rymowanki o dobrym sąsiedzie.

Wśród sąsiadów

1. Przyjrzyj się ilustracjom, następnie wskaż właściwą radę dla każdego dziecka. Wybierz jedną radę i przepisuj ją do zeszytu.



W piłkę na boisku graj,
tam jest dla piłkarza raj.

Trenuj na podwórku lub w holu,
a może zostaniesz gwiazdą futbolu.



Musisz głośno grać,
hity powinni wszyscy znać.

Dom to nie dyskoteka,
żeby muzykę było słychać z daleka.



Rzucaj papierki za siebie
i tak sprzątnie ktoś za ciebie.

Zapamiętaj! Do buzi cukierki,
do kosza papierki.



Pisz, rysuj, maluj,
papieru nie żałuj.

Ozdabiaj mury,
by budynek nie był ponury.

2. Co powinien powiedzieć każdy z nas, kiedy spotyka sąsiada? Skorzystaj z podpowiedzi. W tym celu przyłóż lusterko i odczytaj napisy.

tydzień dobry

dobry wieczór

Przy stole

Rodzice często mi powtarzają,
kiedy do stołu ze mną siadają,
żebym na krześle się nie huśtała,
prosto siedziałam i nie mlaskała.



Tłumaczę mamie, tłumaczę tacie,
że przecież morze mam w swej herbacie,
a łyżką głośno nie mieszam wcale!
Ja tylko robię na morzu fale.

A gdy pod stołem rytm wystukuję,
to mi ten szpinak lepiej smakuje.
Już zjadłam. Idę! I nie chcę zwlekać.
Przecież zabawki nie będą czekać.



A tata z mamą sami zostali
i po obiedzie sami sprząтали...
I posmutnieli, bo chyba wiedzą –
ze mną się tylko wstydu najedzą...



1. Jak się zachowywała dziewczynka? Jak się tłumaczyła?
2. Jak rozumiesz ostatnią linijkę wiersza? Co to znaczy **najeść się wstydu**?
3. Jakie znasz inne zasady właściwego zachowania przy stole? Sformułujcie wspólnie kilka z nich i zapiszcie je w zeszycie.
4. Zorganizujcie w klasie wspólne drugie śniadanie. Podczas posiłku zastosujcie zasady właściwego zachowania się przy stole.

Rozwijamy zdania

1. Przeczytaj zdanie. Zwróć uwagę na podkreślone wyrazy. Są to najważniejsze wyrazy w zdaniu.

Tata piecze ciasto.

- Przeczytaj pytania dotyczące tego zdania i odpowiedz na nie jednym wyrazem.

Kto piecze ciasto?

Co robi tata?

- Przeczytaj zdanie i ułóż pytania o najważniejsze wyrazy w tym zdaniu.

Dzieci siedzą przy stole.

Nasz język polski

O najważniejsze wyrazy w zdaniu pytamy:
kto? i **co robi?**, **co robią?**



2. Przeczytaj kolejne zdania i powiedz, co zauważasz.

Mama gotuje.

kto? co robi?

Mama gotuje obiad.

Troskliwa mama gotuje obiad.

- Uzupełnij zdania według wzoru przedstawionego wyżej.
Uzupełnione zdania zapisz w zeszycie. Podkreśl najważniejsze wyrazy w tych zdaniach.

Ewelina pije.

Ewelina pije

..... Ewelina pije



- Rozwiń zdanie, dodając wymyślone przez siebie informacje. Skorzystaj ze wzoru wyżej.
Zapisz to zdanie w zeszycie.

Marzenka je.

Alfabet

Wczoraj do domu mojego wszedł
cały alfabet od a do zet:

a, b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l, ł,
m, n, o, p, r, s, t, u, w, y, z.

Każda litera zrobiła dyg,
a potem wszystkie od razu w krzyk:
– Jesteśmy bardzo ważne osoby,
więc nam koniecznie dorób ozdoby!

Co miałam robić?
Długopis wzięłam
i przystąpiłam
szybko do dzieła.
O, proszę bardzo,
ozdoby są:
śmieszne ogonki
ma **e** i **a**.

Pochyłe kreski
– **ć, ń, ó, ś, ź** –
a kropki **i**,
jak również **ż**.



Potem litery zrobiły dyg
i z mego domu wybiegły w mig:
a, ą, b, c, ć, d, e, ę, f, g, h, i, j, k,
l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, s, ś, t,
u, w, y, z, ź, ż.

1. Co to jest alfabet? W jakich sytuacjach jest nam potrzebna kolejność alfabetyczna?
2. Jakie elementy dorysowała dziewczynka niektórym literom? Jakie litery w ten sposób powstały?
3. Jaką literą zaczyna się alfabet, a jaką się kończy? Co to znaczy, że ktoś przeczytał książkę od a do zet?
4. Wymieniaj kolejne litery alfabetu. Podawaj wyrazy rozpoczynające się każdą z nich. Czy zawsze jest to możliwe?

Nasz język polski

Alfabet to zbiór liter ułożonych w określonym porządku.



Dla tych, którzy odeszli

Dla tych,
którzy odeszli
w nieznany świat,
płomień na wietrze
kołysze wiatr.
Dla nich tyle kwiatów
pod cmentarnym murem
i niebo jesienne
u góry.

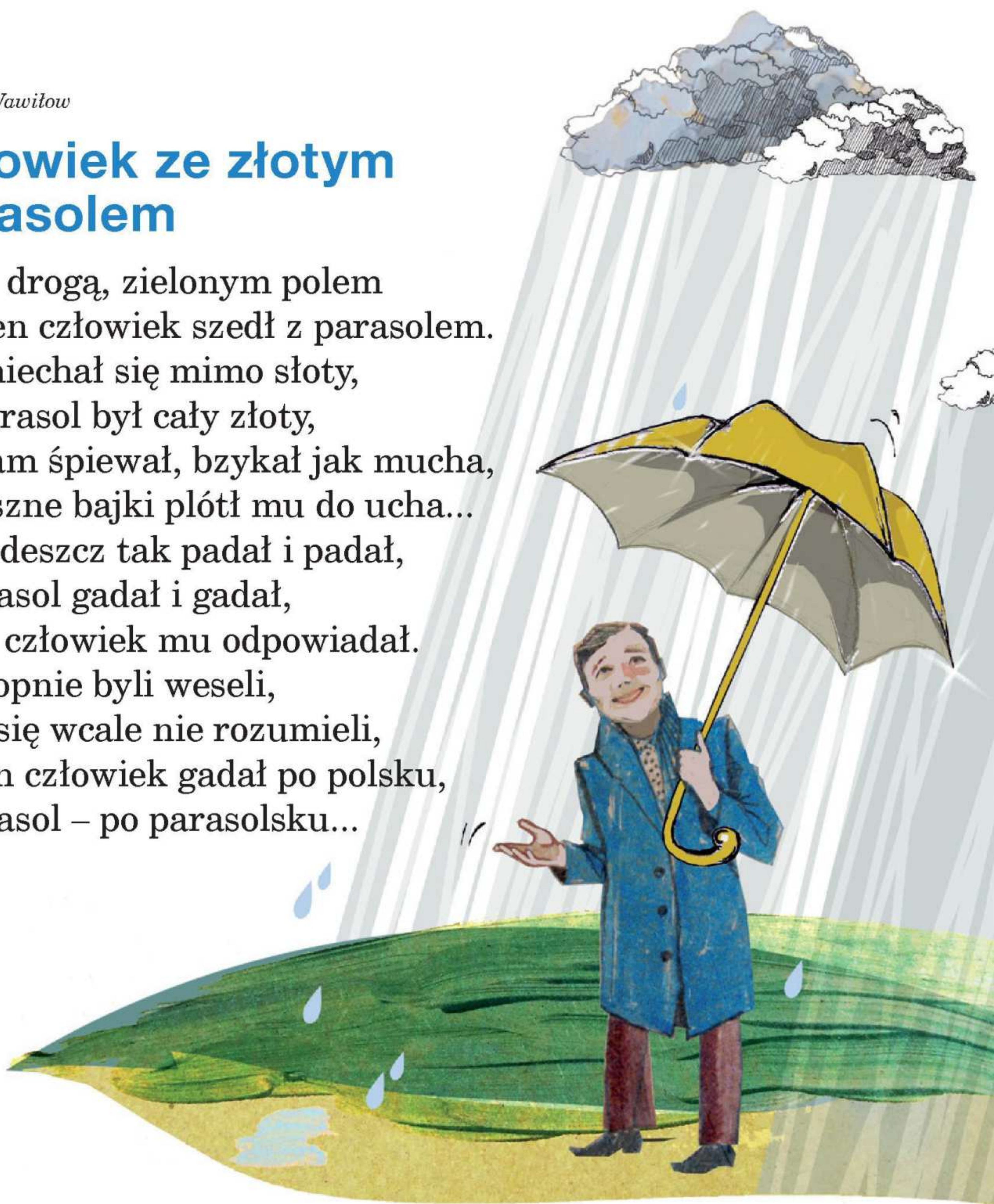
Dla nich
harcerskie warty
i chorągiewek gromada,
i dla nich ten dzień –
pierwszy dzień
listopada.



1. Kiedy jest obchodzona uroczystość Wszystkich Świętych?
2. Komu jest poświęcony ten wiersz? Jaki nastrój w nim panuje?
3. Komu pierwszego listopada wielu z nas zapala znicze i składa kwiaty? Po co ludzie to robią? Dlaczego tego dnia na cmentarzach harcerze stoją na warcie?

Człowiek ze złotym parasolem

Żółtą drogą, zielonym polem
pewien człowiek szedł z parasolem.
I uśmiechał się mimo słoty,
bo parasol był cały złoty,
coś tam śpiewał, bzykał jak mucha,
śmieszne bajki plótł mu do ucha...
I ten deszcz tak padał i padał,
a parasol gadał i gadał,
a ten człowiek mu odpowiadał.
I okropnie byli weseli,
choć się wcale nie rozumieli,
bo ten człowiek gadał po polsku,
a parasol – po parasolsku...



1. Jakimi określeniami można opisać nastrój tego utworu? Jaki był człowiek z parasolem, a jaki sam parasol?
2. O jakiej jesiennej pogodzie mówimy, że to słota? Jaki nastrój panuje wtedy za oknem?
3. Jak myślisz, o czym człowiek mógł rozmawiać ze swoim parasolem?
4. Ułóżcie w parach krótką rozmowę między panem a jego złotym parasolem i zaprezentujcie ją w klasie. Spróbujcie powiedzieć kilka zdań po „parasolsku”, a następnie je przetłumaczyć.

Mały Frycek, wielki Fryderyk

Wiecie, że ktoś mały może być wielki? Ja to wiem dzięki dziadkowi i pewnemu chłopakowi, który miał na imię tak jak ja.

– Fryderyku – powiedział niedawno dziadek – czas, żebyś bliżej poznał swojego słynnego imiennika.

I zabrał mnie do Żelazowej Woli nad rzeką Utratą. Ponad dwieście lat temu urodził się tam ten chłopak, a teraz jest tam... jego muzeum. Kim był? Od dzieciństwa świetnie grał

na fortepianie. Gdy miał siedem lat, skomponował swój pierwszy utwór, a zaraz potem następne!

– A jak myślisz, ile lat miał Frycek, kiedy pierwszy raz zagrał przed publicznością?

– zapytał dziadek.

Okazało się, że osiem! Co prawda, ja też występowałem już w szkolnym przedstawieniu, ale to przecież nie to samo.





Niesamowity był ten Frycek. Zwykły, bo lubił psocić ze swoimi trzema siostrami. I niezwykle, bo kolejni wspaniali nauczyciele stwierdzali, że nauczył się już wszystkiego, co oni sami potrafią...

No i stał się bardzo słynnym kompozytorem i pianistą. Polonezy, mazurki i koncerty małego Frycka, czyli wielkiego Fryderyka Szopena, są grane dziś na całym świecie. Możemy być dumni z takiego rodaka!



1. Powiedz, czego chłopiec dowiedział się od dziadka o słynnym kompozytorze.
2. Wyjaśnij, co znaczy słowo **imiennik**, a co **rodak**.
3. Co świadczy o tym, że mały Fryderyk był niezwykle dzieckiem? W czym nie różnił się natomiast od swoich rówieśników? Odczytaj głośno fragmenty, które o tym mówią.
4. Frycek to Fryderyk, Kuba to Jakub, Lolek to Karol. Podaj przykłady innych imion i ich zdrobnień.



Jesienne polowanie

Otworzyłem ślepkę i rozprostowałem igielki na grzbiecie. Słońce schowało się już za las. Pora polowania! Poczułem burczenie w brzuchu.

Wytoczyłem się spod sterty liści. Coś mignęło przede mną, więc zwinąłem się w kulkę. Teraz byłem bezpieczny!

– To tylko ja! – roześmiała się Kitka. Gromadziła zapasy. Zawstydzilem się trochę, przestraszyć się wiewiórki!



Wiewiórka zakryła spizarnię ogonem.

– Nie bój się, Kitka! Nie lubię żołądź! Poluję! Myszy i owady są mniam, mniam!

– Pewnie. W końcu jesteś jeżem.

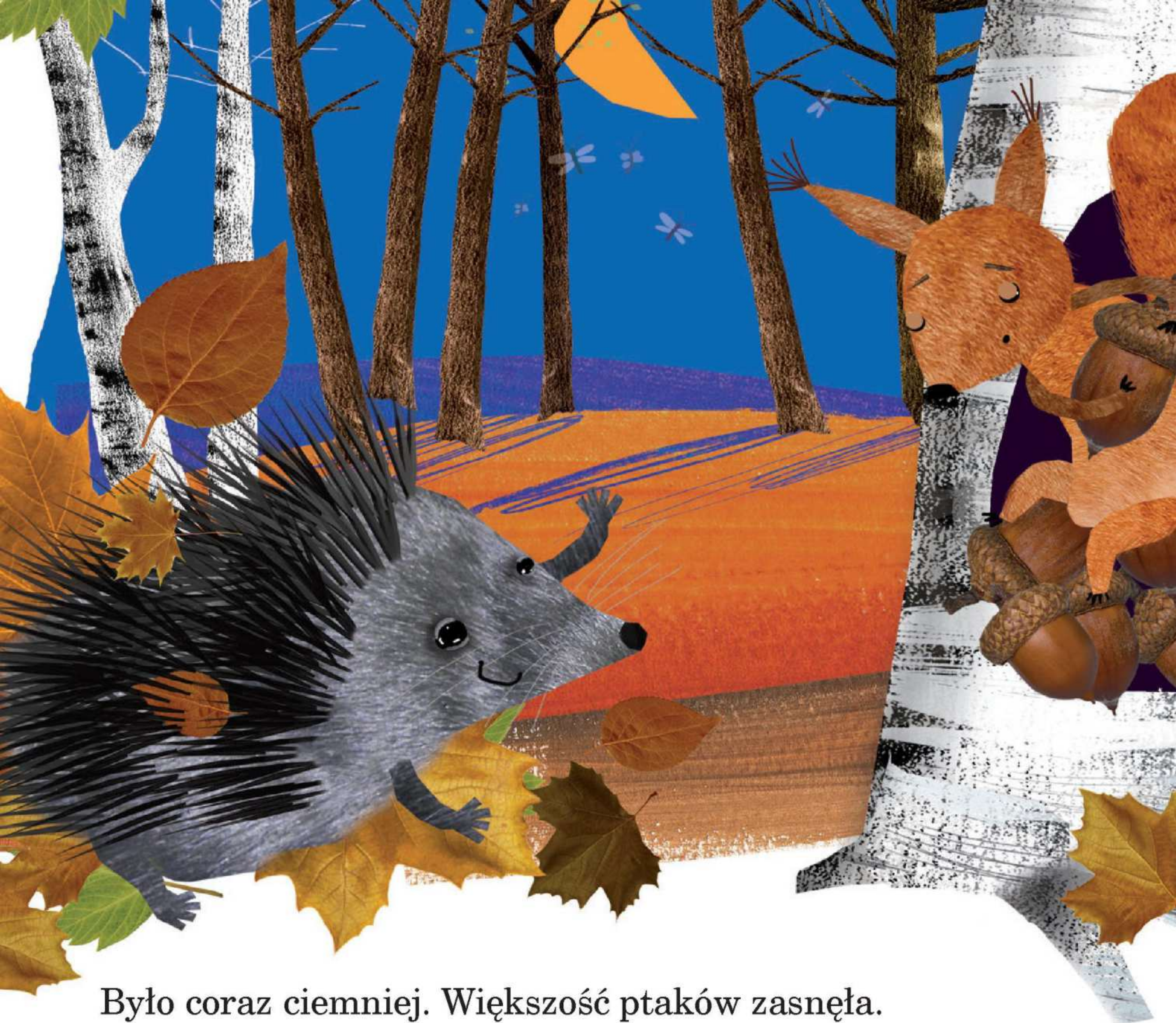
– Gdybyś miała jakiś owoc, to co innego. Cześć, leczę! Muszę się najeść. I napić. Przed zimą.

– Już jesteś dwa razy grubszy! Dobranoc!

Też coś, dopiero się obudziłem! Jeże są aktywne w nocy.

Byłem ciągle głodny. Łapki mnie bolały od biegania, a nos od węszenia. Nie widzę zbyt dobrze, ale mam świetny węch. Miałem już upatrzoną kryjówkę na zimę. Niedługo zwinę się w kulkę pod grubą stertą liści i gałęzi.





Było coraz ciemniej. Większość ptaków zasnęła.
Przedzierałem się przez jagodziny*. Nie było już na nich
owoców, a listki pożółkły.
Zanim spadnie śnieg, będę śpiącą kolczastą piłeczką.
Przez kilka miesięcy. Kitka niepotrzebnie się boi o swoje
zapasy. Są bezpieczne.

* **jagodziny** – drobne krzewinki leśne, na których rosną jagody

1. Wymień zwierzęta, które występują w tej opowieści. Kto opowiada o tym, co się wydarzyło?
2. Na podstawie tekstu powiedz, w jaki sposób jeż przygotowuje się do zimy. Czym się żywi? Czy gromadzi zapasy? Co się z nim dzieje zimą?

Przygotowania zwierząt do zimy

Jesienią zwierzęta zaczynają przygotowania do zimy. Wiele z nich szykuje sobie bezpieczne schronienie. Niektóre okrywają się cieplejszym futrem. Inne gromadzą zapasy lub najadają się na zapas. Część ptaków odlatuje do ciepłych krajów.



Biedronki zimują schowane pod korą drzew lub pod kamieniami.

Jeże zjadają mnóstwo pokarmu i gromadzą pod skórą zapas tłuszczu. Przesypiają zimę zwinięte w kulkę w zacisznych miejscach.



Żaby ukrywają się w ziemi lub w mule na dnie jeziora i tam zapadają w stan zimowego odrętwienia.

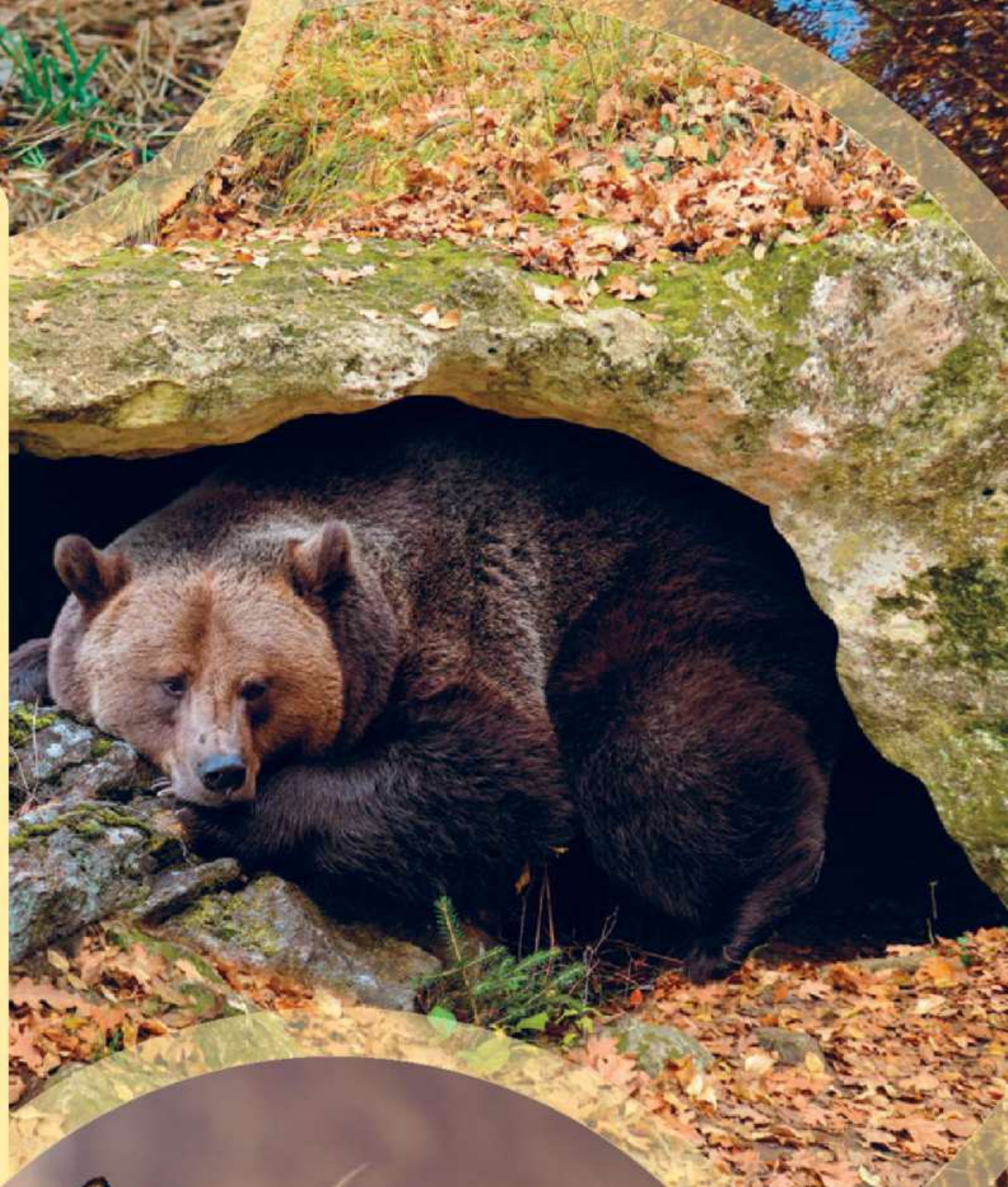




Wiewiórki nie zasypiają na zimę. Zbierają orzechy, żołądźcie, a nawet grzyby i gromadzą je w dziuplach lub zagrzebują w ziemi. Korzystają ze swojej spizarni zimą.

Niedźwiedzie szukają jamy między skałami lub pod korzeniami wywróconych drzew i robią sobie legowisko, zwane gawrą. Tam zimą przychodzą na świat młode niedźwiadki. Sen niedźwiedzia jest płytki. Zwierzę co jakiś czas się wybudza i idzie do wodopoju.

Sarny i zające nie zasypiają na zimę. Zmieniają futro na jaśniejsze i bardziej gęste. Dzięki temu jest im cieplej i trudniej je zauważyć na śniegu.



Spis treści

I Jestem w drugiej klasie

1. Witamy po wakacjach 4
Tomister pełen uśmiechów Wanda Chotomska
2. Co wrzesień niesie? 5
Nowy Zofia Stanecka
3. Jak się zmieniliśmy? 6
Wakacje to pora zmian! Małgorzata Strzałkowska
Polskie krajobrazy
4. Kto pracuje w naszej szkole? 10
Mocne strony Rafał Witek
Ważna rola samogłosek

II Wakacyjne wspomnienia

6. Letnie opowieści 12
Z notesu Matyldy Miłek Małgorzata Strzałkowska
Zadajemy pytania
7. Wakacyjne skarby 14
Pamiętka z wakacji Czesław Janczarski
8. Wakacyjny przyjaciel 15
Razem weselej Wojciech Widłak
9. Ptasie pożegnania 16
Jak się krasnal z sójkami za morze wybierał
Lucyna Krzemieniecka
Z notatnika obserwatora przyrody
Sztuka pisania. Opis – uzupełnianie zdań wybranym słownictwem
10. Wakacyjne kolekcje 21
Co kto kolekcjonuje?

III Zasady w szkole i poza szkołą

11. Obowiązki dyżurnego 22
Nasz dyżurny Małgorzata Strzałkowska
Dwuznaki
12. Nasze klasowe zasady 24
W klasie Rafał Witek
13. Zasady poruszania się po drodze 26
Pies z ulicy Bałamutów Wanda Chotomska
i Waław Bisko
14. W autobusie i w tramwaju 28
W autobusie Rafał Witek
15. Każdy był kiedyś uczniem 29
Wspomnienia niebieskiej tarczy

IV Kończy się lato

16. Pożegnanie lata 30
W sadzie Małgorzata Strzałkowska
Kalendarz pór roku
17. Poznajemy dźwięki przyrody 32
Rodzinna wycieczka Rafał Witek
Spółgłoski miękkie
18. Jesień w ogrodzie warzywnym 34
Jesień na polu, w sadzie i w ogrodzie
Król Lul i warzywa Małgorzata Strzałkowska
Spółgłoski zmiękczone za pomocą litery „i”

19. Owocowe królestwo 39
W sadzie Katarzyna Sowula

V Smacznie, zdrowo, kolorowo

21. Kolory jesieni 41
Pora wesoła Marek Głogowski
22. Jesień w polu 42
Kto zerwał buraki? Wojciech Widłak
Jadalne części roślin
23. Skąd przybyły ziemniaki? 44
Opowiadanie Ziemniaczka Najgrubszego Marian Orłóń
24. Jem to, co zdrowe 46
Gdzie się kryją witaminy? Rafał Witek
Zdrowo się odżywiamy
25. Na straganie zamieszanie 48
Na straganie Jan Brzechwa

VI Razem rażniej

26. Co to znaczy być dobrym kolegą? 50
Kanapkowa koleżanka Rafał Witek
„ó” wymienne na „o”
27. Czas na przetwory 52
Słońce w słoiku Rafał Witek
Robimy przetwory
28. Znikaj, strachu! 54
Jak tu ciemno! Danuta Wawiłow
29. Trudny zawód 56
Warto być... Wojciech Widłak
30. Trudne słówka, łatwe słowa 57
Potyczki ortograficzne: „ó” wymienne 57
Wlaż wół na stół Małgorzata Strzałkowska

VII Jesień w lesie

31. Wycieczka do lasu 58
Skarby lasu
32. Drzewa w parku 60
Drzewa jednosylabowe Jerzy Ficowski
Sztuka pisania. Opis – porządkowanie zdań według pytań
33. Jesienny bukiet 62
Moje, twoje, niczyje Wojciech Widłak
34. Las pełen przysmaków 64
Znamy się na grzybach
35. Las pod lupą 65
Mali mieszkańcy lasu

VIII W domu

36. Mamy swoje obowiązki 66
Może jutro? Wojciech Widłak
Dbamy o swoje bezpieczeństwo
Zakończenie „-ów”
37. Opiekujemy się rodzeństwem 70
Brat Dorota Gellner
38. Wśród sąsiadów 72
Kto to mówi? Wojciech Widłak
Wśród sąsiadów

39. Wspólne posiłki	74	42. Czy jesień musi być smutna?	79
<i>Przy stole</i> Karolina Olczedajewska		<i>Człowiek ze złotym parasolem</i> Danuta Wawiłow	
Rozwijamy zdania		43. Deszczowy koncert	80
40. Literek rządędek, czyli alfabetyczny porządek		<i>Mały Frycek, wielki Fryderyk</i> Wojciech Widłak	
Potyczki ortograficzne: alfabet	76	44. Zwierzęta szykują się do zimy	82
<i>Alfabet</i> Wanda Chotomska		<i>Jesienne polowanie</i> Anna Onichimowska	
IX Jesienna zaduma		Przygotowania zwierząt do zimy	84
41. Pamiętamy o tych, którzy odeszli	78		
<i>Dla tych, którzy odeszli</i> Danuta Gellnerowa			

Ilustracje i zdjęcia na okładce: Shutterstock.com, Depositphotos/whitebarbie.

Zdjęcia: Prisma Bildagentur AG/Alamy: s.13/jaskinia, Arco Images GmbH/Alamy: s. 18/dudek, INSADCO Photography/Alamy: s.18/kukułka, mike lane/Alamy: s. 18/skowronek, blickwinkel/Alamy: s.19/przelot w kluczu, Duncan Usher/Alamy: s. 19/sójka, Studioshots/Alamy: s. 21/lokomotywa, Prisma Bildagentur AG/Alamy: s. 34/śliwki, Julian Eales/Alamy: s. 34/drabina, Chris Laurens/Alamy: s. 34/kosz z warzywami, Arterra Picture Library/Alamy: s. 58/żołędź, Bob Gibbons/Alamy: s. 58/klon, Nature Photographers Ltd/Alamy: s. 58/liście klonu, David Chapman/Alamy: s. 58/buk, blickwinkel/Alamy: s. 58/lipa, Nature Photographers Ltd/Alamy: s. 58/liście lipy, blickwinkel/Alamy: s. 59/sosna, Goran Strandsten/Alamy: s. 59/szyszki sosny, blickwinkel/Alamy: s. 59/świerk, David Hosking/Alamy: s. 59/szyszki świerku, blickwinkel/Alamy: s. 65/klon, Andrew Darrington/Alamy: s. 65/żaba trawna, mauritius images GmbH/Alamy Stock Photo: s. 65/ślimak ze skorupką, B.A.E. Inc./Alamy: s. 68/czajnik, blickwinkel/Alamy: s. 65/biegacz, Arterra Picture Library/Alamy Stock Photo: s. 85/niedźwiedź; Archiwum Nowej Ery: s. 29/zdjęcia; Wojciech Wójcik/BE&W: s. 9/krajobraz wyżynny, Meinrad Riedo/BE&W: s. 58/dąb, J. de Cuveland/BE&W: s. 85/zając; Geoff Brightling/Getty Images: s. 65/tło z pędrakiem, dżdżownicą, wijem, Jumping Rocks/UiG/Getty Images: s. 68/wanna; Shutterstock.com: s.1, 2, 3, 4/papuga; 5; 6–7; 8–9/bez krajobrazu wyżynnego; 11; 12; 13/bez jaskini; 14; 15; 17; 18/tło, żuraw, gęś gęgawa, gawron; 19/papuga, przelot w pojedynkę i w grupie, dzięcioł, gołąb, wróbel, tło; 20; 21/bez lokomotywy; 23; 24–25; 29/zeszyt, kałamarz, pióro, kleks, liczydło, ławka; 31; 32; 33/ślimak, żrebak, ćma, dźwigi, papuga; 34–35/bez kosza z warzywami, drabiny, śliwki, 38; 39–40; 43; 45; 46; 47; 51; 53; 55; 56; 57; 58–59/tło, liście buku, sójka, dzik, jeż, mysz, papuga, wilga, mrówka, mrowisko; 60; 61; 62; 63; 64; 65/stonoga, korzenie drzewa, pień drzewa, ślimak na pniu, żuk leśny, przekrój ziemi (część dolna), papuga; 66–67; 68/bez wanny i czajnika; 69; 71; 75; 78; 82–83; 84–85/bez niedźwiedzia i zająca.

Ilustracje: Agnieszka Antoniewicz: s. 6–7, 15, 24–25, 39–40, 46, 62–63, 66–67, 82–83; Katarzyna Bajerowicz: s. 54–55; Elżbieta Grozdew: s. 38; Katarzyna Kołodziej: s. 32; Jolanta Marcolla: s. 12, 14, 80–81; Aleksandra Michalska-Szwagierczak: s. 48–49, 60; Piotr Nagin: s. 73; Anna Nowocińska-Kwiatkowska: s. 51; Joanna Olechnowicz: s. 26–27, 44–45, 76–77; Marcin Piwowarski: s. 10, 28, 30, 50, 57, 70–71, 74; Tomasz Płaskowski: 16–17; Jolanta Richter-Magnuszewska: s. 41; Tomasz Samojlik: s. 33; Joanna Sedlaczek: s. 4, 36–37; Elżbieta Śmietanka-Combik: s. 22, 42, 52, 56, 72; Katarzyna Urbaniak: 78, 79.

Wydawnictwo Nowa Era oświadcza, że podjęło starania, mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwo Nowa Era, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępuje zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Nowa Era oświadcza, że jest jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w przypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.

Źródła

- s. 4, 14 – „Sto wierszy na każdą okazję”, oprac. A. Michałowska, Siedmioróg, Wrocław 2011
- s. 16–17 – Lucyna Krzemieniecka „Z przygód krasnala Hałabały”, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016
- s. 26–27 – Wanda Chotomska i Wacław Bisko „Pies z ulicy Bałamutów”, Muza, Warszawa 2014
- s. 30 – Świerszczyk nr 24/2016
- s. 41 – Świerszczyk nr 20/2001
- s. 44–45 – Marian Orłóń „O myszce Klementynce, pajęczku Bazylim i Ziemniaczkowych Braciach”, Biuro Wydawnicze „Ruch”, Warszawa 1971
- s. 48–49 – „Brzechwa dzieciom”, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań 2010
- s. 54–55 – Danuta Wawiłow „Wierszykarnia”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1999
- s. 60 – Jerzy Ficowski „Dom, w którym śmiesz”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969
- s. 70 – Dorota Gellner „Dorota Gellner Dzieciom”, Wydawnictwo Sara, Warszawa 2007
- s. 78 – „Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III”, oprac. Krystyna Lenkiewicz, WSiP, Warszawa 1994
- s. 79 – Danuta Wawiłow „Wierszykarnia”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1999
- s. 80 – Świerszczyk nr 23/1999

NOWY Elementarz Odkrywców

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców: **mgr Marzeny Kędry, dr hab. Beaty Oelszlaeger-Kosturek, mgr Marii Gudro-Homickiej.**

Etap edukacyjny: I.

Typ szkoły: szkoła podstawowa.

Rok dopuszczenia: 2022

Numer ewidencyjny w wykazie MEiN: 1140/2/2022

Podręcznik został opracowany na podstawie *Programu nauczania–uczenia się dla I etapu kształcenia – edukacji wczesnoszkolnej „Nowy Elementarz Odkrywców”* zgodnego z podstawą programową z 14 lutego 2017 roku.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy o przestrzeganie praw, jakie im przysługują. Zawartość publikacji możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie umieszczaj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, to nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Możesz skopiować część publikacji jedynie na własny użytek.

Szanujmy cudzą własność i prawo. Więcej na www.legalnakultura.pl



© Copyright by Nowa Era Sp. z o.o. 2024
ISBN 978-83-267-4508-9

Autorzy: Ewa Hryszkiewicz, Barbara Stępień.

Współpraca autorska w zakresie edukacji przyrodniczej: Joanna Winiecka-Nowak.

Redaktor serii: Bożena Gepert.

Redakcja merytoryczna: Bożena Gepert, Agnieszka Grzegółka-Maciejewska, Monika Kubik.

Opracowanie redakcyjne: Iwona Lewandowska.

Redakcja językowa: Agnieszka Grzegółka-Maciejewska.

Nadzór artystyczny: Kaia Pichler. **Opieka graficzna:** Anna Wielbut.

Projekt okładki: Logoteka Piotr Rudź. **Projekt graficzny:** Anna Wielbut.

Realizacja projektu graficznego: Małgorzata Koper, Dorota Gajda.

Fotoedycja: Maciej Wróbel.

Obróbka kolorystyczna zdjęć, ilustracji i montaż: Piotr Kawecki.

Nowa Era Sp. z o.o.

Aleje Jerozolimskie 146 D, 02-305 Warszawa

www.nowaera.pl, nowaera@nowaera.pl, Centrum Kontakt: 58 721 48 00

Jak dbać o książki

nowa
era

Twoje mocne strony

*Na książce się nie siada,
nie skacze i nie staje.*

*Książeczką się nie rzuca,
lecz ładnie się podaje.*

*Nad książką się nie jada
i picia się unika...*

*...lecz można ją przytulić –
to kodeks czytelnika!*



Nowa Era Sp. z o.o.

 www.nowaera.pl  nowaera@nowaera.pl

 Centrum Kontaktu: 58 721 48 00

ISBN 978-83-267-4508-9



9 788326 745089